

REPUBLIKA

Rok VII

ŁÓDŹ ŚRODA, 7-GO SIERPNI 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 214

Otwarcie konferencji haskiej Angielski minister skarbu przeciw planowi Younga Pierwsza mowa Stresemanna nie wywarła głębszego wrażenia.

Niemcy przygotowują się do generalnego ataku politycznego

Przewodniczący delegacji



Mjn. Zaleski,
przewodniczący
delegacji polskiej



Henderson,
angielski minister
spraw zagranicznych.



Jaspar,
premjer belgijski



Masconi,
włoski minister
skarbu.



Stresemann,
niemiecki minister
spraw zagranicznych.



Briand,
premjer Francji

Haga, 6 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszym inauguracyjnym posiedzeniu międzynarodowej konferencji przewodniczył minister spraw zagranicznych Holandji Bolaerts van Blockland, mając po prawej stronie Brianda, a po lewej Snowdena. Poza pełnomocnikami w konferencji bierze udział 300 rzeźmowców. O godz. 11.15 van Blockland otworzył obrady przemówieniem w języku francuskim, wyrażając delegatom imieniem Holandji życzenia pełnego powodzenia. Po przetłumaczeniu na język angielski

zabrał głos Briand, który oświadczył, że delegacje podejmują prace w przekonaniu, że jeśli wysiłki ich doprowadzą do pomyślnego wyniku, to przysłużą się nie tylko sprawie poszczególnych krajów, ale i sprawie ogólnej dzieła pokoju.

Stresemann w języku niemieckim podkreślił, iż obrady zmierzają do ostatecznej organizacji pokoju i powinny mieć polityczne znaczenie dla wszystkich krajów.

W końcu wyraził on życzenie, ażeby ustalona została owocna współpraca po między wszystkimi państwami, bylemi uczestnikami wojny.

Snowden przyłączył się do wyrażonych przez jego przedmówców pod adresem Holandji podziękowań i wyraził ubolewanie z powodu nieobecności Polnca-re'go.

Na tem o godz. 12 posiedzenie inauguracyjne zamknięto.

Pierwszy incydent.

Haga, 6 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Cały dziedziniec zalegał dawno nie widziane tłumy. Policja konna usuwała publiczność, aby ułatwić przejście delegatom oraz przybyłym do Hagi blisko 300 przedstawicielom prasy, dla których ustanowiono w osobnej sali 40 kabin telefonicznych. Przybyli przedstawiciele wytwórni filmowych z całego świata z aparatami do filmów dźwiękowych. Przed otwarciem konferencji dokonano zdjęć. Po przemówieniu ministra Stresemanna doszło do nieporozumienia. Widocznie delegat Snowden nie zapowiedział na czas, że zamierza przemawiać. Po zakończeniu tłumaczeń przemówienia m. n. Stresemanna, prze-

Poufne posiedzenie Briand dąży do przeforsowania planu Younga.

Haga, 6 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszym poufnym posiedzeniu popołudniowym na wniosek Jaspara postanowiono po posiedzeniach konferencji wydawać komunikaty, które redagować będzie sekretarz generalny przy współpracy przewodniczącego.

Snowden zaproponował dyskusję ogólną nad planem Younga i przemawiając jako pierwszy podniósł, że rząd angielski zaakceptował ogólną sumę jak i wysokość rat rocznych, przewidzianych w planie Younga, który nie przekracza granic zdolności płatniczych Niemiec. Anglja wita zniesienie kontroli i przywrócenie całkowitej suwerenności gospodarczej Niemiec.

PLAN YOUNGA ZAWIERA JEDNAK PEWNE NIEJASNOŚCI, zwłaszcza w punktach, dotyczących

spłat kolonii niemieckich. Po przemówieniu Younga, Jaspar odczytał projekt depeszy dziękczynnej do królowej holenderskiej, a następnie wyznaczył następne posiedzenie na środę godz. 10 przed południem. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia figuruje jedynie punkt: ciąg dalszy dyskusji ogólnej. Szereg delegatów zapisał się do głosu. Przewodniczyć będzie jutrzejszemu posiedzeniu w dalszym ciągu Jaspar.

Wiedeń, 6 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Neue Freie Presse” donosi z Hagi, że Briand zmierza do tego, aby przeforsować zasadę uprzedniego przyjęcia planu Younga przez wszystkie mocarstwa, a potem dopiero pertraktować w sprawie rozdziału niemieckich rat rocznych.



Mironescu
rumuński minister
spraw zagranicznych.



Venizelos
grecki premjer
ministrów



Dr. Benes
czechosłowacki minister
spraw zagranicznych.

wodniczący zaczął wygłaszać formułkę zamykającą posiedzenie, która przerwał Snowden, dając znak, że zamierza przemawiać. Przewodniczący więc po jego mowie po raz drugi wygłosił formułkę, zamykającą posiedzenie.

Chłodne przyjęcie mowy Stresemanna.

Berlin, 6 sierpnia.

Prasa berlińska donosi, że w przeciwieństwie do przyjęcia przemówień

innych delegatów mowę Stresemanna przyjęto bardzo zimno: ani jedna para rąk nie podniosła się do oklasku. Nawet po przetłumaczeniu tej mowy z niemieckiego nikt nie poruszył się do oklasków. Mowa Stresemanna pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung” była wprawdzie protestem przeciwko tendencjom Brianda, dążącego do rozdzielenia sprawy planu Younga od kwestji Nadrenji. Brak oklasków uważać należy za dowód, że pozostali delegaci zrozumieli tendencje polityczne delegata niemieckiego.

Niezadowolenie „Labour Party”

Londyn, 6 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

W związku z otwarciem obrad konferencji haskiej, organ Labour Party „Daily Herald” pisze, że delegacja angielska w pierwszym rzędzie domagać się będzie szybkiej i bezwarunkowej ewakuacji Nadrenji. Co się tyczy planu Younga, to jest on niekorzystny dla Anglii ponieważ zmniejszył roczny udział Anglii w reparacjach co najmniej o 2 milj. 500 tys. funt. szterl., zatem należy zauważyć że spłaty angielskie będą należały do warunkowych to jest niepewnych podczas gdy udział Francji należy do sum bezwarunkowych to jest pewnych.

Szchacht już przybył do Hagi.

Berlin, 6 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Lokalangeiger” donosi, że przez Banku Rzeszy doktor Schacht, przybył dziś o godz. 11 do Hagi, choć spodziewano się go dopiero w końcu tygodnia. Przyjazd jego spowodowany został tem że delegacja niemiecka spodziewała się dzisiaj narad nad kwestjami reparacyjnymi.

**

Berlin, 6 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Liczba uczestników konferencji wynosi 160 osób, reprezentujących 14 państw. Najliczniejsza jest delegacja niemiecka, złożona z 40 osób, następnie angielska — 27, francuska — 19, włoska — 20, belgijska 15.

**

Haga, 6 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Po przewodnictwem Jaspara odbyło się posiedzenie popołudniowe, na którym postanowiono, iż przewodnictwo obejmowane będzie kolejno przez szefów delegacji w porządku alfabetycznym. Sekretarzem generalnym konferencji mianowany został Hankey. Na wniosek Jaspara utworzono 2 komisje: finansową i polityczną.

Nowy raport p. Dewey'a

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Raport amerykańskiego doradcy finansowego p. Dewey'a za II kwartał ukazuje się w druku za 10 dni.

Raport ten jest już wysłany do Ameryki. Omawia on wyczerpująco wykonanie przez rząd polski planu stabilizacyjnego na tle szeroko ujętej sytuacji gospodarczej ze szczególnym uwzględnieniem stosunków finansowych i kredytowych.

Przewiezienie więźniów z Lublina do Wronek

po ostatnim buncie

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Dzisiaj w południe przeszedł przez Warszawę transport więźniów przewiezionych z więzienia w Lublinie po ostatnim buncie w dn. 2 b. m.

Więźniów tych postanowiono przetranszlokować do więzienia karnego we Wronkach.

Wojewodowie w Warszawie

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Dzisiaj bawią w Warszawie wojewodowie białostocki Kirsi, łódzki Jaszczolt, śląski Grażyński, nowogrodzki Beczkowski i wołyński Józefski.

Dziennikarze bawarscy w Poznaniu.

Poznań, 6 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna

Dzisiaj w nocy przybyła przez Zbąszyń wycieczka 12 dziennikarzy bawarskich, w tym 3 panie. Wycieczka powitała w Zbąszynie radca ministerstwa spraw zagranicznych Wyszyński, który gościom towarzyszył w dalszej drodze do Poznania. Goście zamieszkali w hotelu „Polonia” i przedpołudniem rozpoczęli zwiedzanie P.W.K. Wycieczka zabawi w Poznaniu do piątku popołudniu. —

30 gospodarstw pastwa pożarów.

Wolkowysk, 6 sierpnia.

W niedzielę wieczorem we wsi Olek szych pod Wolkowyskiem powstał pożar, który zniszczył 30 gospodarstw. Straty wynoszą 300 tys. zł.

Ogień powstał przez porzucenie papierosa wjednej ze stodół.

75 górników zabitych wskutek wybuchu gazów.

Londyn, 6 sierpnia.

Z Tokio donoszą, iż w podziemnych kopalni węgla Hokkaido nastąpił wybuch gazów, podczas którego zginęło 75 górników.

Król Fuad wraca do Egiptu.

Londyn, 6 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna

Wobec zawarcia traktatu anglo-egipskiego, król Fuad zaniechał swej podróży po Anglii i odjechał dzisiaj rano do Paryża, skąd po tygodniowym pobycie uda się w powrotną podróż do Egiptu w towarzystwie egipskiego prezesa rady ministrów, który odjechał również dzisiaj do Francji.

Lotniczka angielska przebyła 4350 mil w ciągu 4 dni

Londyn, 6 sierpnia.

Agencja Telegraficzna „Express”

Donoszą tu z Karacji że przybyła tu ks. Bedford, która w ciągu 4 dni droga powietrzną zrobiła 4350 mil. Księżna wyrusza w dniu dzisiejszym w drogę powrotną do Anglii. Księżna Bedford liczy 63 lat, jest znaną sportsmanką i dzielną lotniczką. Odebrała ona już szereg dłuższych lotów.

Strejk włóknarzy w Anglii

zaostriżył się znacznie.

LONDYN, 6 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

W okręgu przemysłowym Lancashire wstrzymano pracę w 80 fabrykach tkackich, co oznacza, iż kryzys w przemyśle włókienniczym zaostriżył się.

Związki robotnicze odrzuciły projekt zmniejszenia zarobków. Kraża pogłoski, iż w rokowaniach pojednawczych ma wziąć czynny udział lord Derby, który posiada w okręgu przemysłowym duży autorytet.

Komuniści polscy źle się spisali 1-go sierpnia

Moskwa zawiesiła w urzędowaniu centralny komitet.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

W tych dniach w Sopocie i Gdańsku odbywały się narady komunistów polskich w których wzięli udział dwaj delegaci kominternu, przybyli z Moskwy.

Głównym tematem obrad było niedane święto czerwone w dniu 1 sierpnia nakazane, jak wiadomo, przez międzynarodówkę komunistyczną. Delegaci moskiewscy wyposażeni w specjalne pełnomocnictwa na posiedzeniu centr. komitetu K.P.P. w dniu 4 b. m. w Sopo-

tach ogłosili decyzję zawieszającą w urzędowaniu zarząd komitetu.

Decyzja ta nastąpiła wskutek braku wyników nakazanej przez Moskwę działalności a zwłaszcza za niewypełnienie rozkazów w kierunku wywołania zamieszek w Polsce w dniach 1 maja i 1 sierpnia r. b.

Przedstawiciele kominternu zapowiedzieli mianowanie nowych członków komitetu, sekretariatu i wydziałów narychiast po otrzymaniu instrukcji z Moskwy.

Krwawe starcie ze strejkującymi górnikami

10 górników rumuńskich zabitych.

Bukareszt, 6 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj rano robotnicy kopalni węgla „Elema” w Lupenis rozpoczęli strejk, do którego przyłączyli się wkrótce robotnicy in. kopalni, tak, iż liczba strejkujących doszła do 3800. Strejkujący zajęli elektrownię, w której przebywali przez całą noc. W ten sposób cały okręg Lupenis pozbawiony był światła. Strejkujący przerwali również windy narażając życie górników, znajdujących się jeszcze w kopalniach, a kopalnie narażając na zupełne zalanie. Dziś rano przybyło na miejsce wojsko i prokurator koronny. Gdy rokowania nie do prowadziły do żadnych wyników prokurator podjął szereg zarządzeń. Ponieważ z tłumu robotników padły strzały do żołnierzy, zmuszeni oni byli użyć broni, przyczem 10 robotników zostało zabitych, a wielu odniosło rany. Zajścia te nie miały charakteru komunistycznego.

Wczoraj rano robotnicy kopalni węgla „Elema” w Lupenis rozpoczęli strejk, do którego przyłączyli się wkrótce robotnicy in. kopalni, tak, iż liczba strejkujących doszła do 3800. Strejkujący zajęli elektrownię, w której przebywali przez całą noc. W ten sposób cały okręg Lupenis pozbawiony był światła. Strejkujący przerwali również windy narażając życie górników, znajdujących się jeszcze w kopalniach, a kopalnie narażając na zupełne zalanie. Dziś rano przybyło na miejsce wojsko i prokurator koronny. Gdy rokowania nie do prowadziły do żadnych wyników prokurator podjął szereg zarządzeń. Ponieważ z tłumu robotników padły strzały do żołnierzy, zmuszeni oni byli użyć broni, przyczem 10 robotników zostało zabitych, a wielu odniosło rany. Zajścia te nie miały charakteru komunistycznego.

Nowy „Zeppelin”

ma zamiar wybudować dr. Eckener.

Lakehurst, 6 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Korespondent „New York Times” oblicza, że „Zeppelin” przy 18 pasażerach, z których każdy płaci za przelot 9 tys. dolarów, oraz przy przewożeniu pocztę wkrótce pokryje połowę kosztów budowy.

lecz kilkakrotnie szybszy od obecnego. Nowy sterowiec zaopatrzonv byłby w 8 motorów zamiast obecnych 5-ciu, wskutek czego przy przebyciu Atlantyku zyskanoby 12 godzin. Mógłby on przewozić 24-ch pasażerów i posiadałby znacznie więcej miejsca na pocztę, której przewóz bardziej się opłaca, niż przewóz pasażerów. W końcu dr. Eckener zaznaczył, iż rozwój transportów przy pomocy sterowców będzie wymagał kilku lat. Celem zmniejszenia kosztów ogólnych należałoby posiadać kilka sterowców.

Pożar szybów naftowych w Rumunii pochłonął dotychczas 200 milj. lei.

Bukareszt, 6 sierpnia.

Pożar, który wybuchł w szybie Romana - Americana w Moreni rozszerzył się.

Gaz, wydobywający się z pierwszego tunelu, wybuchł ponownie, a powsta-

ły wskutek tego ogień połączył się z głównym ogniskiem pożaru, zagrażając sąsiednim szybom.

Dotychczasowe straty wskutek tego pożaru obliczają na 200 milionów lei.

Rumuński minister przemysłu i handlu zwiedza wystawę w Poznaniu.

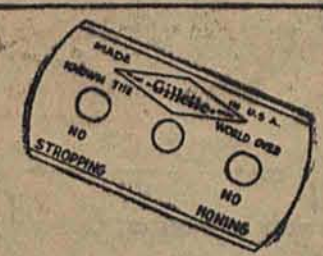
Poznań, 6 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj rano przybył do Poznania celem zwiedzenia P.W.K. rumuński minister przemysłu i handlu oraz komunikacji p. Madgearu wraz z p. ministrem przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskim. Obaj ministrowie przybyli w towarzystwie grona wyższych urzędników swych resortów. Na dworcuz Poznaniu oczekiwali goście: p. wojewoda poznański Dunin - Borkowski, prezydent miasta Ratajski, przedstawiciele dyrekcji P.W.K., szef sztabu D. O. K. płk. Dżugaj w zastępstwie dowódcy O. K., prezes dyrekcji kolei państwowych inż.

Rusiński, przedstawiciele izby przemysłowo-handlowej i t. d. Po powitaniu i spożyciu śniadania, udali się goście z otoczeniem do vestibulu reprezentacyjnego P. W. K., a stąd do działu przemysłu, który zwiedził pod przewodnictwem dyrektora Piechockiego. W południe odbyło się na terenach P. W. K. śniadanie, po którym zwiedzano wystawę w dalszym ciągu.

— Kroniki policyjne Londynu notują we wczorajszym dniu 25 zabitych i 70 rannych z powodu nieszczęśliwych wypadków ulicznych. Tlumaczy się to ożywionym ruchem ludności i okazami święta bankowego.



Odpowiedni nożyk jest najważniejszą rzeczą przy goleniu— nożyki Gillette są wykonane z najlepszej stali angielskiej. Miej zawsze zapas nożyków Gillette.



Gillette

Porucznik Kalina jeszcze nie prosił o pozwolenie przelotu do Ameryki.

Warszawa, 6 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna)

Wobec sprzecznych pogłosek, kursuujących w prasie o udziale czynników wojskowych w zainicjowanym przez osoby prywatne locje transatlantycykim, na samolocie „Polonia”, referat prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje, że ministerstwo spraw wojskowych nie bierze udziału w organizowaniu tej imprezy, ani też niema z nią nic wspólnego. Referat prasowy nad mienia jednocześnie, że porucznik Kalina, przebywający zagranicą na urlopie wypoczynkowym, nie zwracał się dotychczas do swoich przełożonych o zezwolenie na wzięcie udziału w przelocie.

Polsko-jugosłowiańskie porozumienie prasowe

Warszawa, 6 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna

Dzisiaj o godzinie 7 rano przybyli do Warszawy dziennikarze jugosłowiańscy, witani na dworcu przez posła jugosłowiańskiego Lazarewicza wraz z personelem poselstwa, przez prezesa Syndykatu dziennikarzy warszawskich Gielżyńskiego oraz przedstawicieli prasy.

Goście jugosłowiańscy zamieszkali w hotelu sejmowym. O godzinie 11.30, po oficjalnych przyjęciach, dziennikarze jugosłowiańscy złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec z szarfami o barwach jugosłowiańskich i polskich. Przemówienie okolicznościowe wygłosił vice-dyrektor Centralnego Biura Prasowego Radowanowic. Z kolei odbyło się w klubie wioślarskim śniadanie, wydane na cześć gości przez Syndykat Dziennikarzy Warszawskich.

Warszawa, 6 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wspólne posiedzenie przedstawicieli prasy jugosłowiańskiej i polskiej przyjęło rezolucję, iż przedstawiciele dziennikarzy królestwa SHS. oraz syndykatów dziennikarzy polskich tworzą organizację pod nazwą „Porozumienie prasowe jugosłowiańsko - polskie”, dla rozszerzenia znajomości obu krajów i zacieśnienia łączących je węzłów. Następnie wysłano depeszę z zawiadomieniem o utworzeniu organizacji i wyrazami hołdu do króla Aleksandra i prezydenta Mościckiego oraz ministra spraw zagranicznych Marinkowica i min. Zaleskiego.

Poincare powraca do zdrowia.

Paryż, 6 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Stan zdrowia Poincare'go jest zadowalający. Chory przyjmuje pokarmy prawie normalnie. Termin opuszczenia kliniki nie jest jeszcze ustalony.

Próba generalna w Hadze.

„Dzisiaj, dziesięć lat po podpisaniu traktatów pokojowych, wydaje się, iż świat wchodzi nareszcie na drogę, wiodącą do rozbrojenia“.

Pisze to *ex re* oświadczeń Hoovera i Macdonalda z 24 lipca r. b. jeden z asów prasy angielskiej, b. redaktor Times'ów — p. Wickham Seed.

„Nareszcie“ i „wydaje się“!

Cóż za zestawienie groteskowe. Coś nasuwającego wyobraźni obrazy filmowe Choplin'a. „Nareszcie zdobyłem ją. Ona mnie kocha! — woła rozgorączkowany Charlie i w szale radości tarza się po podłodze. W kilka godzin później „mały czarny w meloniku“ stwierdza z rozpaczą, że się omylił. „Wydaje mi się — mówi — iż ona myśli nie o mnie“ (Gorączka złota).

Radosne „nareszcie“ Steed'a, wyfrunęło jak motyl jednodniowy z kokonu w gorący letni dzień, 24 lipca r. b., w chwili, gdy Hoover i Macdonald złożyli oświadczenie, iż rządy ich przystępują do ograniczenia liczby nowobudowanych okrętów wojennych. Tegoż samego dnia nastąpiła ratyfikacja paktu Kelloga.

Steed pamięta, iż konferencja rozbrojeniowa morska r. 1927 zakończyła się w Genewie generalnym fiaskiem. Pamięta też, że po układzie waszyngtońskim miało nastąpić ograniczenie zbrojeń na morzu. Po Genewie jednak nastąpiła nie redukcja, lecz wyścig zbrojeń, wyścig, w którym większe szanse zdobyły Stany Zjednoczone, dysponujące nieograniczoną ilością „srebrnych kul“.

Stąd też, gdy po Baldwinie przyszedł Macdonald, po konserwatystach rząd partii robotniczej, odżyły na nowo różne złudzenia w różnych kątach Europy i wokół chochoła rozbrojenia rozpoczęła się wnet taniec zawrotny. Nie potrafił się oprzeć zaraźliwej i zwodnej melodii trzęsawy, realistyczny publicysta, anglik* od stóp do głów, jakim jest Steed.

Sceptycyzm i empiryzm, właściwe jego naturze, nie pozwoliły mu jednak zapomnieć zupełnie i bezpowrotnie o realnościach tego świata, o wizji wszystkich tych masek, które przywdziewa na się dzisiaj, by ukryć przed wzrokiem niepowołanych oblicze istotne jutra. Polityka jest polityką. Steed wie o tem lepiej może od Macdonalda i... swemu radośnemu „nareszcie“ dodaje trzeźwo-sceptyczne — „wydaje się“.

Czy Chamberlain chciał wojny między Stanami a Anglią? — Nie. W lutym r. b. oświadczał wręcz, iż gotów jest poznać ustępstwa w kwestji programu zbrojeń morskich również korzystne dla Anglii, jak i dla Stanów Zjednoczonych. Tak, iż zupełnie słusznie mógł sobie „Manchester Guardian“ pozwolić na uwagę, że w gruncie rzeczy program rządu Labour Party nie kłóci się z programem rządu konserwatystów. Ale — dodaje tenże sam organ liberałów — „rytm naszych zbrojeń morskich może ulec zwolnieniu, gdyż w razie potrzeby możemy go przyspieszyć w stopniu znacznie większym, niż to się działo od r. 1925. Jeśli zawieszamy wykonanie budowy nowych jednostek naszej floty, musimy położyć nacisk na osiągnięcie sukcesu w rokowaniach o ograniczenie zbrojeń na morzu, gdyż w razie przeciwnym straciłbyśmy te fory, które nam dał program z r. 1925“.

To jest przynajmniej jasno powiedziane. Rozbrojenie z ograniczoną odpowiedzialnością!

Chodzi o to największym kontrahentem, mającym zasiąść przy stole obrad rozbrojeniowych, by pogodzić konieczności polityki imperialistycznej z wymogami ekonomii oraz programami i obiet-

nicami przedwyborczymi. Ograniczenie zbrojeń (a nie rozbrojenie)? — owszem, ale obejmujące wszystkich, tak aby Imperjum brytyjskie, amerykańskie, resp. japońskie i inne mogły prowadzić dalej swą politykę obrony t. zn. konieczności państwowych.

Najbardziej eksponowany w tym kierunku, najdalej się zagalopował rząd który miał po raz drugi przystąpić do próby generalnej pacyfikacji świata.

Tak wielkie włożywszy na swe barki zadanie, Macdonald, jak pisaliśmy już chciał, bo musiał zapewnić sobie i swemu rządowi pewien okres istnienia, a że objął rządy „w majestacie prawa wyborczego“, więc, jako socjalista i przedstawiciel Labour Party, musiał od razu oświadczyć, iż rząd jego nie będzie narażał Anglii na żadne wstrząsy społeczne próbami radykalnych reform. Socjalizm nie na użytek wewnętrzny, ale na eks-

port. Na to się zgodził nie tylko Lloyd George, lecz również Baldwin i zagorzali die-trard'yści. Eksport? W dodatku eksport nie do Dominii i kolonii brytyjskich — do innych krajów.

Reformizm, socjalizm i pacyfizm tego gatunku nie zagrażają ani polityce imperialistycznej własnego imperjum, ani też sprzeciwiają się interesom klasy posiadającej. Z całym więc uznaniem odnosi się „Manchester Guardian“ do polityki Makdonalda, opatrząc tylko jego próbę pacyfizmu, zastrzeżeniem, które cytowaliśmy wyżej.

Skomplikowana wysoce gra, której widownią będzie Haga, gdzie partnerami będą Japonia i Włochy i Francja — przesądzi do pewnego stopnia o perspektywie układu anglo-amerykańskiego.

Nie można zapominać przytem, iż Francja i rząd Brianda są i będą rzeczniczem programu unji celnej i gospodar-

czej europejskiej, której ostrze wymierzone jest przeciw Stanom Zjednoczonym, z którymi Macdonald pragnie obcnie zacieśnić stosunki.

Czy nie ma zatem większej racji Steed, gdy mówi w obliczu Sodomy i Gomory polityki powojennej — „wydaje się“?

Szanse Macdonalda na pacyfikację świata?

Sądząc z tego, co premier W. Brytanji zapowiada i z tego co czyni, można zastosować doń zreczne powiedzenie Brianda o jednym z deputowanych francuskich, który solennie, uroczysto, długo i nudno potrafił mówić o drobiazgach:

„Kolega B... przypomina mi gentlemana, który ślady we fraku do bogato zastawionego stołu, by zjeść orzech laskowy“.

W. P.

Berlin w Kostjumach kąpielowych.

„Naga dusza“ nie może tak rozczarować, jak nagie... ciało.

Berlin, w sierpniu 1929.

W niedzielne popołudnia letnie można na peryferjach Berlina wycieczki: „Zamknięte“. Miesto przestaje funkcjonować, zawiesza swe najprymitywniejsze czynności życiowe.

Na topniejącym od żaru słonecznego asfalcie stoją policjanci, chwilej się na nogach; wyglądają jak gumowe pajacyki, z których przez niewidoczny otwór uchodzi powietrze: „nieszczęśliwce, nie dbale zapadają się i kurczą w oczach. Wobec braku wszelkiej komunikacji tracą ważność i samopoczucie. Jeszcze chwila, a legną pokotem na skrzyżowaniach najważniejszych ulic jak wiotkie, zielonkawe błonki gumowe...“

W pustych, drzemających kawiarniach drepce jakiś osamotniony kelner między próżnymi stolikami; machinalnie trzepnie służbowa serwetą po białych obrusach, obojętnie, bez odrobiny wiary w to, że nagle mogłyby się otworzyć drzwi i mógłby się zjawić ktoś, zabłąkany gość, któryby swą obecnością potwierdził prawo istnienia wspianiałej kawiarni, sennie rzepolającej ekliwe kołysanki kapeli i ociekającego melancholijnym potem kelnera...

W dwu czy trzech kinach (przypadek, czy wyrachowana atrakcja?) wyświetla się filmy na tle zimowego pejzażu: wyprawa podbiegunowa, konkurs narcjarski. Kilku smutnych widzów z zazdrością obserwuje parę oddechu kłębiącą się z ust szczęśliwych marzących bohaterów i z teskną wspomina rozkoszne mrozy minionej zimy.

Berlin wygląda jak widownia teatru w czasie wielkiego antraktu: pusty, trzeźwy, nudny. Gdzieś za kurtyną ustawia się dekoracje do następnego aktu: w kuchniach restauracyjnych przygotowuje się setki tysięcy, miliony porcji kolacyjnych na wieczór; dziesiątki tysięcy beczek piwa wstawia się w łód na przyjęcie mleszkańców, którzy w miarę opadania słupka rtęci w wymęczonych wysoką gorączką termometrach, przepelnionymi pociągami zaczęła ścierać z całej okolicy z powrotem nad letnio-cieplą Sprewę.

O letnich rozkoszach podberlińskich okolic w niedzielne popołudnia dochodziły mnie przez dwa lata fantastyczne wieści. Zjeżdżający do miasta nieszczęśliwi wycieczkowicze przysięgali na wszystkie świętości, że nigdy już taką porą nosa nie wystawia poza próg zacisznej, chłodnej, obfitej w wodę domowej łazienki. Ale ja tylko jeden dotrzymałem słowa, które oni na przyszłą niedzielę znów nieopatrznie łamali i ulegając nieznanym mi pokusom, znowu znikali by pełni wstydu i żalu wrócić wieczorem na kawalarnianą terasę.

Ale raz wreszcie przypadek (nie było w tem ani odrobiny własnej, nie-przymuszonej woli) raz jeden przypadek zrzucił, że w niedzielne popołudnie znalazłem się w centrum wycieczkowego Berlina — na plaży w Wannsee. Raz jeden, pierwszy, jedyny i ostatni!

Swoją drogą, kto chce mieć pojęcie o wielkości ruchu, tempie i żywotności Berlina, powinien raz jeden dobrowolnie przejść tę gehennę.

Do Wannsee dostać się można w pół godziny i za trzydzieści fenigów kolejką miejską lub autobusem. Droga z Berlina do Wannsee, które zresztą samo leży jeszcze na terenie Gross-Berlin wygląda w takie dni jak ociekający lawą stok Wezuwiusza. Z krateru — trum Berlina — pelza nieprzerwana lawa aut, motorów, cyklistów i pieszcior i rozlewa się dokoła brzegów jeziora, wejska się między rachityczne iglaste drzewka lasów, włacza się w każdą szczelinkę nadbrzeżnych restauracji, zalewa sobą stoliki i wreszcie wpływa od strony sztucznej, wspaniale urządzonej plaży, do wody.

Na przestrzeni dwóch kilometrów zasypano kamienistym brzeg jeziora białym, miętym piaskiem, corocznie sprządzanym całymi pociągami z nad Bałtyku. Pobudowano niezliczone kabiny, z których mało kto korzysta, założono wspaniałe bufety i restauracje — stworzono istny nadmorski raj nad słodką, brudną wodą. W powszednie dni można mieć na tej plaży złudzenie nadmorskiej swobody. W niedziele zalega ją... 800.000 do 1.000.000 ludzi!

Proszę sobie wyobrazić: wedle statystyki szczegółowej wyniósł najwyższy ruch w jedną z najgorętszych niedziel milion kąpielących się.

Ba, samo Wannsee, olbrzymia zatoka Hawelji, jest dość wielkie, by i tę ilość pomieścić; ale owi kąpielący się chcą się również przed i po kąpiei wygrzać na piasku; a dla miliona ciał i dwa kilometry nie starcza. Mimo, iż wielka część siedzi sobie nawzajem z przyjemnością na kolanach, że jeszcze mniej ceremonialnie układają się w dwie warstwy, ścisisk panuje taki, jak w wagonach kolejowych w czasie wojny.

Sąsiedzi robią układy: do piętej wolno jednemu z nich opierać się na łokciu; potem ustąpić musi miejsca na łokieć towarzyszowi. Stąpając ostrożnie wśród kłębiących się ciał dochodzi się do kilkadziesiąt metrów do namiotu bufetowego. W jego cieniu ustawili jacyś szaleńcy przyniesione z sobą gramofony. W kąpielowych kostjumach, na piasku i wodzie drepca sobie panie i naniwie do pietach w rytm słow-fora.

Pomalutku z determinacją, z najwyższym wysiłkiem, a jednak z niepojętą wytrzymałością i widocznym zadowoleniem kręca się godzinami w kółko w żarze słonecznym. Są tak zlane potem, że niepodobna rozróżnić, kto z nich jest mokry z wody, a kto z tańca.

W wodzie zabawiają się ludzie na wzór amerykański. Są to nieraz fantastyczne pomysły, czerpane z fotografii magazynów. Jeśli gdzieś jakiś ekscentryczny Yankee wpadnie na pomysł dyktowania w wodzie swej stenotypistce (albo sprytny fotograf-reporter taką scenkę w swej bujnej fantazji wymyśli, ustawi i zdejmie), to można być pewnym, że w tydzień później znajdzie ta ekscentryczność gorących wlebicielew Wannsee, którzy propagować ją będą przez następne dwie niedziele jako najnowszą amerykańską modę. Później amerykańskie, oglądając te rozrywki berlińczyków, kiwają z politowaniem głowami, jak to sobie Maxe wobrażają Amerykę.

Stammtische kawiarniane i restauracyjne mają na plaży swe stałe miejsca. Ciekawością wjedziony zairzałem do tej nadwodnej filii artystycznego „Romanisches Cafe“.

Widzi się przykre rzeczy, przeżywa się niemile rozczarowania. Sentymentalny liryk, szepczący zawsze dziewczynom w uszy niemodne wznania gorącej miłości, ma krzywe, owłosione nogi; straciłem wiarę w jego liryzm, w jego talent poetycki.

Uroczą blondynka, muza uznanego malarza, której mu stałe zazdrościli, nie powinna zdejmować patentowanej Hautary; nigdybym jej nie podejrzewał o tak rozczarowujące, szczegóły fizyczne...

Zawsze samotnie siedzący filozof z miny scentyk - pesymista, włoczony między jakiegoś dwie pufelne kobietki, wygląda jak własna karykatura; czapkę wcisnął, jak zawsze na oczy, kurzy jak zwykle swą nieodstępna fajeczkę, lecz jego pełen wyższości uśmiech, który zawsze budził poszanowanie dokoła, dość niestosownie wygląda przy kompromitującej i niebardzo czystej gołębnie. A elegancki aktor filmowy piątej kategorii ma obrzydliwą nagniotkę...

Patrząc na nich z żalem pomysłowałem, że miłsze mi były czasy fin de siecle'u, czasy „nagiej duszy“. Naga dusza nigdy chyba tak rozczarować nie mogła; nie miała ani włochatych nóg, ani obwisłego biustu, ani nagniotków. Cyganeria w kostjumach kąpielowych — to szczyt psychicznego wyuzdania!

L. M.



Dziś i dni następnych!

Wspaniały podwójny program amerykański
wytwórni First National.

I.

„Życie jest piękne“

Dramatyczne przeżycie młodej i pięknej kobiety, której nie wolno myśleć o zamążpójściu.

W rolach głównych czarująca para kochanków **Mary Astor i Lloyd Hughes.**

II.

Ultranowoczesna komedia, tryskająca werwą, dowcipem i humorem

„Garsonki i drapacze nieba“

Jak skromny urzędniczy kolejowy został bohaterem i sensacją Nowego Jorku.

W roli głównej kapitalny komik **Chester Conklin.**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kierunkiem **A. CZUDNOWSKIEGO.**

Początek przedstawień o g. 4 popoł. w sobotę o godzinie 2-iej, po poł. w niedzielę o godzinie 12-iej i w poły ostatniego o godz. 10-iej wiecz.

Ceny miejsc znieszone, w sobotę od 2-iej do 4-iej i w niedzielę od 12-iej do 3-iej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 złoty.

Ostatnie dni turnieju atletów w cyrku.

Wczoraj tłumy przybyły powitać fenomenalnego olbrzyma z Poznania Leona Pineckiego.

Stibor — Samson.

W 27 min. zwycięża Stibor.

Czarna Maska — Sztekker.

Emocjonujące zapasy budzą ogólne zainteresowanie. Maska jest bardzo groźnym przeciwnikiem. Po 20 min. wynik remisowy.

Pooschoff — Willing.

Willing mimo pierwszorzędnych walorów atletycznych, walczył tak brutalnie, że po 3 uwagach zwycięstwo przyznano Pooschoffowi.

Pinecki — Schneider.

Bezkonkurencyjny długoreki polski olbrzym w 5 min. zdławił miazdzącym nelsonem bawarczyka. Entuzjazm wielki.

Dziś, w środę sensacja nad sensacją. Do decydującego starcia stała Czarna Maska z Pooschoffem. Wreszcie jest nadzieja, że intrygujący nas od tygodnia nieznanomy, będzie pokonany przez fenomenalnego Pooschoffa i będzie musiał zdjąć maskę i wyjawić swoje nazwisko. Polski olbrzym Pinecki walczy z niemieckim olbrzymem Michaelsem, zaś Garkowienko z Willingiem.

H. HESSE.

Doktor Faust.

Doktor Johan Faust i jego przyjaciel doktor Eisenbert siedzieli w stolowym pokoju. Obfita kolacja zbliżyła się ku końcowi, w ciężkich puharach perliło się złote reńskie wino.

— Teraz pokażę ci to nadzwyczajne doświadczenie — rzekł doktor Faust i odpił łyk wina.

Doktor już nie był młody. Było to trzy lata przed jego straszną śmiercią.

— Mówiłem ci już, że mój sługa Mefisto od czasu do czasu wymyśla i konstruuje wszelakie aparaty przy pomocy których można widzieć i słyszeć wszystko, co odbywa się zdala od nas, a także przeszłość i przyszłość. Pamiętasz, jak niedawno pokazywał on nam w lustrze starożytnych bohaterów. Teraz wymyślił coś nowego — za pomocą specjalnej maszyny można usłyszeć dźwięki i słowa, które będą rozlegać się tu, na tem samym miejscu, gdzie ustawiony jest aparat, za wiele, wiele lat.

— Powiedz kochany przyjacielu, czy twój sługa nie oszukuje cię aby?

— Wątpię — odparł Faust. — Czarna magia zawsze umiała odgadnąć doskonale przyszłość. Wiesz przecie, że nie możemy w żadnym wypadku, nawet wle-
dząc co się stanie w przyszłości, zmienić biegu historii. Ono musi stać, stanie

się z pewnością, i dlatego łatwo było dla Mefista skonstruować taki aparat, który łapie i oddaje dźwięki, te same, jakie rozlega się tu będą — doprawdy za kilkadziesiąt lat. Robiliśmy już doświadczenia. Czasami nic nie słyszeliśmy, było to w chwili, kiedy nic nie mówiono na tem miejscu, a czasami słyszeliśmy ciekawe rzeczy. Na przykład, sam słyszałem, jak ludzie przyszłości rozmawiali o poemacie, który oplewa życie i czyn doktor Fausta i. zn. moje własne... Ale, posłuchaj sam.

Faust zadzwonił. Natychmiast zjawił się Mefisto, jak zwykle, w szarym hablicie, postawił aparat na stole i nacisnął guzik.

Chwilę było cicho zupełnie. Obaj doktorzy przysłuchiwali się z uwagą. Nagle rozległ się jakiś niezwykle dziwny, zły, dziwny, djabełski krzyk.

Doktor Eisenbart zbladł i odetchnął swobodnie dopiero wówczas, gdy straszny dźwięk ucichł.

Nastąpiła cisza i nagle rozległ się nowy dźwięk: męski głos, jakgdyby coś wykładał. Przyjaciele zaczęli notować to co mówił:

— ...jak widzimy na wspaniałym przykładzie Ameryki, ideal gospodarze organizacji, zwycięsko kroczy naprzód! W tym czasie, gdy z jednej strony komfort

Czy herbata jest szkodliwa?

Jedni mówią, że — tak, inni — wręcz przeciwnie.

Na pytanie, czy herbata jest szkodliwa dla zdrowia, daje odpowiedź w naukowej rozprawie prof. uniwersytetu berlińskiego dr. Lewin.

Obok niezaprzeczonych zalet posiada herbata i właściwości szkodliwe, o czym można się przekonać, obserwując ludzi zajmujących się z urzędu próbowaniem rozmaitych gatunków herbaty. Ci zawodowcy zmuszeni wypić dziennie do 200 filiżanek świeżo zaparzonej herbaty;

skarżą się stale na silne migreny, utratę pamięci, osłabienie wzroku, i bóle wątroby. Podobnym cierpieniom ulegają chińczycy pracujący na plantacjach herbaty.

Te cnoroblliwe objawy zauważyć można także u zwierząt poionych herbatą w celach doświadczalnych. W jednym z sanatoriów angielskich zmarł niedawno człowiek, który

zjadł dziennie uncję liści herbaty.

Rozchorował się on ciężko na nerwy i zmarł w czasie ataku furji.

Opierając się na tych przykładach, niektórzy lekarze twierdzą, że nawet umiarkowane spożywanie herbaty przyspiesza proces wapnienia arterji i ujemnie wpływa na organizm.

Natomiast dr. Lewin jest zdania że

jedynie nadużywanie tego napoju może wywoływać pewne zaburzenie w organizmie, zaś herbata spożywana w małych ilościach wywołuje

dobroczynny wpływ na nasz system nerwowy.

działa korzystnie na trawienie, pomagając żołądkowi w przyswajaniu ciężkostrawnych potraw. Ponadto herbata wpływa dodatnio na sprawność umysłu i potęguje wydajność pracy.

Capitol.

Cyrk wędrowny.

Doskonała para artystów znana nam z „Wielkiej Parady“ oraz „Kozaków“ dała znowu koncert gry. Koncert ten jest tem piękniejszy że odbywa się w doskonałe dla tej pary dobranym tle, m. i. akcja toczy się w kolorowym i barwnym środowisku aktorów cyrkowych. Życie cyrkowców wiele materiału dostarcza dla scenarjuszy, ale żaden nie jest tak ciekawy i interesujący jak powyższy.

Ciekawa treść objawia się w dziejach pięknego cyrkowca (role którego kreuje John Gilbert), w którym zakochana jest jego partnerka. Ona też ratuje go w chwilach niebezpieczeństwa, gdy niesłusznie oskarżony jest o zbrodnię. Doskonała gra artystów pozostawia głębokie na widzach wrażenie. Prócz tego do doskonałości obrazu przyczynił się też i reżyser Tod Browning, znany ze swych obrazów, cieszących się wielkim powodzeniem. Ilustracja muzyczna doskonała.

**Seate Świeciny
CASINO**

z powodu gruntownego remontu
chwilowo zamknięty.

W dniu otwarcia w jego wspaniałych
hall'ach spotka się elite towarzyswa
Łodzi.

M. ZOSZCZENKO.

cmiwpj sbr

Rower.

Posiadanie roweru nie należy do rzeczy najłatwiejszych. Naprzykład, biorąc mnie pod uwagę: mam dziś już czwarty rower. Poprzednie trzy skradziono mi na ulicy, gdy wszedłem na chwilę do sklepu. I teraz niema innego sposobu. Gdy się gdzieś wchodzi, trzeba wziąć rower na plecy i wnieść z sobą. Nie tak jak przed wojną.

Nie wiem faktycznie, jak to wygląda, ale musi to być niemły widok. Gdy z rowerem na plecach wchodziłem do sklepu, z przestrachu ludzie chowali się za ladę. A gdy wchodziłem z nim na piętra, uciekali wszyscy przede mną, jak przed warjatami. Ale cóż było robić? Zostawić go na ulicy, a potem kupić sobie nowy?

Muszę przyznać, że dzwiganie roweru jest ciężką rzeczą. Dla człowieka zdrowego, nie to pewnie nie znaczy, ale dla mnie...

Muszę wam tę historję opowiedzieć.

Potrzebałem koniecznie rubla. Nie namięsłając się długo, wsiałem na rower i pojechałem. Pojechałem do przyjaciela — był on w domu, ale nie miał pieniędzy. Mieszkał on zaledwie na trzecim piętrze, nie zmęczyłem się więc tak bardzo, dzwiganie roweru na plecach. Ale drugi przyjaciel mieszkał na szóstym piętrze — gdy wszedłem na dół, ledwie mogłem oddychać ze zmęczenia.

Ale rubla wciąż jeszcze nie miałem. Pojechałem do krewnych. Na ulicę Symbirską. Do mojej kochanej ciotki. I ona, do stu diabłów, musiała mieszkać akurat na szóstym piętrze.

Cóż miałem robić? Znowu wzięłem rower na plecy i poszedłem na szóste piętro. Tam, przy drzwiach znalazłem karteczkę, że ciotka wyszła, ale wróci za pół godziny.

Zły wszedłem na dół. Miał zacząć czekać na górze, postanowiłem czekać przed bramą. Może spotkam kogo innego, który mi pożyczyci?

Nikogo nie zauważyłem, ale ciotki się doczekałem. Nie miała jednak przy sobie pieniędzy. — Chodź na górę, mów, dostaniesz rubla.

Znowu dzwiganie roweru na plecach i poszedłem za ciotką. Z trudem dobiegłem, dostałem pieniądze, zjadłem kawałek chleba, by się pokrzepić i wszedłem na dół.

Lecz, o zgrozo, brama już była zamknięta. Zupełnie zrezygnowany, nie rzekłem już nic, tylko znowu dzwiganie roweru i znowu zacząłem się wspinać na górę. Jak długo szedłem, nie wiem. Szedłem jak we śnie. Po chwili ciotką wróciłem na dół. Otworzyła mi drzwi i wyszedłem na ulicę. Ale byłem tak osłabiony, że upadłem i straciłem przytomność.

Gdy oprzytomniałem, roweru już nie było. Trudno, kupię sobie inny. Jedno mnie tylko pociesza: co za męki przechodzić musi właściciel motocyklu. Taki dopiero ma los, gdy musi z maszyną na plecach, biegać na górę by pożyczyc jednego rubla. Tłum. PICK.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY“

i wygodą w życiu robotnika amerykańskiego dosięgły punktu kulminacyjnego... możemy śmiało powiedzieć, że dzięki rozwojowi technicznej produkcji, dziecinne marzenia o raj.

Znowu cisza. Potem nowy głos: „Panowie uważaj! W tej chwili usłyszycie wiersz naszego znakomitego poety Mikolaja Unterszwanga, doskonale obrazujący rytm naszego współczesnego życia“

Ktoś przeczytał wiersz, którego doktor Faust i Eisenbart jednak nie notowali. Czytano go w zrozumiałym dla nich języku, nie rozumieli jednak nic. Kto? Co? Majaczenia warjata?

I znowu rozległy się z kolei dźwięki muzyki, dzikiej, zmysłowej i niezwykle rytmicznej. Dziwna była to muzyka — jakaś kaskad instrumentów, wyjących gwizdających, z której przebijały rytmiczne uderzenia bębna i jakieś okrzyki w obcym języku. Pląkały i grzmiały, dziwne, nieziane instrumenty. A od czasu do czasu, gdy muzyka milkła, rozlegały się tajemnicze słowa:

„Światowa sława — Odol!“

„Najlepszy tłuszcz — Amada“

„Tylko lampy Philips!“

Mefisto nacisnął guzik. Wszystko ucichło. Obaj uczeni ze zdumieniem spojrzeli na siebie.

— A więc co powiesz? — zapytał wreszcie Faust.

Doktor Eisenbart wypił łyk wina i zamysłił się. Wreszcie rzekł, jak gdyby do siebie:

— To okropne! Niema żadnych wątpliwości, że ludzie, których głosy słyszeliśmy — to warjaci. To nasi potomkowie; synowie naszych synów, wnukowie naszych wnuków. To oni wygłaszają jakieś, pozbawione zdrowego rozsądku, mowy, wydają dzikie okrzyki, ozytają idiotyczne wiersze, których nie można zrozumieć. Przyjacielu Faust, obawiam się, że nasi potomkowie będą warjatami.

— Nie zgadzam się z Tobą — odparł Faust. — Twoje przypuszczenie jest bardzo prawdopodobne, ale zbyt pesymistyczne. Przecież nie można sądzić całej ludzkości na podstawie tego co tu słyszymy. Jeśli na tym skrawku ziemi rozlega się takie dźwięki i bezymyśne dźwięki, nie znaczy to, że cała ludzkość jest psychicznie chora. Być może, że na tem miejscu, gdzie znajdujemy się obecnie, będzie w przyszłości budowany dom warjatów i my stamtąd słyszeliśmy te dźwięki... Zapytajmy jednak Mefista. On nam to wytłumaczy, on wszystko wie.

— Tu nie będzie domu warjatów — odparł uśmiechając się Mefisto. — Tu plynąć będzie zupełnie normalne życie. Słyszeliście głosy, rozlegające się w roku 1929. Wprawdzie były to głosy niezupełnie normalne, ale wówczas będą uważane za naturalne, mądre i słuszne.

Doktor Faust i doktor Eisenbart smutnie opuścili głowy.

Przełożył — B. R.



SIERPIEN
7
SRODA

Dziś: Kajetana	
Jutro: Cyrjaka	
---:--	
Wschód słońca	4.06
Zachód słońca	7.23
Wschód księżyca	6.42
Zachód księżyca	8.43
Długość dnia	15.06
Ubyło dnia	1.39

Strejk szoferów.

W Warszawie strejkują od kilku dni szoferzy. Ani jedna taksówka nie wyjechała na miasto.

Znacznie się zmniejszyła liczba nagłych zgonów. Wkrótce ludzi będzie w Polsce sto milionów. Gdyż ni stąd ni zowad bez zbytecznych słówek wybuchnął w Warszawie Nagły strejk taksówek.

Łódź na wieść o strejku zacisnęła pięście I krzyczy: — Warszawa! Zawsze miała szczęście! Czy szoferzy łódzcy. Którzy są tak karli. Ze strejkem warszawskim Będą solidarni?

Byłoby nam wówczas Tak dobrze jak w raj. Mógłby czełek spokojnie Wysłać z tramwaju. Przechodzić przez jezdnię Bez strachu i żalu. Że się każdej chwili Obudzi w szpitalu.

Taka perspektywa Rozjaśnia nam twarze. Żłby byli tylko Cni karawaniarze. Gdyż powstałby w Łodzi Kryzys całkiem nowy. Jeszcze nam nieznan: Kryzys pogrzebowy.

Bebe.

W lipcu staniało

twierdzi komisja statystyczna.

W dniu wczorajszym odbyło się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem dr. Skalskiego posiedzenie komisji do badania cen. Na posiedzeniu tem na podstawie materiałów, przesłanych przez wydział statystyczny magistratu, ustalono, że koszty utrzymania w lipcu w porównaniu z miesiącem czerwcem zmniejszyły się o 0,03 proc. p.

Zmiany personalne.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy naczelnik bezpieczeństwa w Kielcach dr. Klug ma przejść w najbliższym czasie na takie same stanowisko w Łodzi. Zmiana ta ma nastąpić w związku z nominacją na stanowisko wicewojewody i naczelnika wydziału bezpieczeństwa województwa kieleckiego dr. Władysława Dziadosza, dotychczasowego naczelnika wydziału bezpieczeństwa województwa tarnopolskiego.

OSOBISTE.

Jak się dowiadujemy, małżonka starosty Rzewskiego p. Stanisława Rzewska za pracę niepodległościową w czasie okupacji niemieckiej udekorowana została krzyżem legjоновym. (p)

Łódzianin p. Mieczysław Himowicz ukończył z wynikiem celującym oraz z pochwałą wydział medyczny przy królewskim Uniwersytecie w Rzymie z tytułem doktora medycyny.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowski 50. B. Gluchowski (Narutowicza 4). J. Sitkiewicz (Kopernika 26). A. Charemy (Pomorska 10). A. Potasza (Plac Kościelny 10). (h)

„Szlachcice” ze straży ogniowej popełniły karygodny niefakt względem gorącego patrioty polskiego. Domagamy się cofnięcia obrzydliwych słów!

Straż ogniowa łódzka cieszy się powszechną u nas sympatią i poparciem. Każdy apel tej ze wszech miar pożytecznej instytucji znajduje zawsze oddźwięk wśród najszerszych sfer społeczeństwa łódzkiego.

W tem niema nic dziwnego, Łódź bowiem zawsze

CENI UCZCIWY TRUD,

sprężystą organizację i sumienny, ofiarny wysiłek.

Pamiętamy wszyscy, z jaką radością witała cała ludność powracającą z Turynu drużynę strażacką, która zajęła honorowe miejsce w zawodach międzynarodowych. Łódź się szczerze entuzjasmowała A POCHWAŁOM I WYRAZOM UZNANIA I WDZIECZNOŚCI NIE BYŁO KONCA.

Wszystkim przecież wiadomo, że miało nasze nie jest zbyt pochopne do wylewów uczuciowych, jesteśmy zbyt zapracowani, trzeźwi i twardą walką o byt zaabsorbowani, by się łatwo zapalić i obdarzać kogokolwiek szybko przemijającą, platoniczną sympatią. Straż ogniowa łódzka, jako

JEDNA Z NAJLEPSZYCH I NAJSPRAWNIEJSZYCH W POLSCE,

jest jednak szczerze lubiana i cieszy się wyjątkowymi względami wszystkich mieszkańców — bogatych i biednych, tych z Bałut i Górnego Rynku, jako też z ul. Piotrkowskiej i całego centrum.

Po powrocie z Turynu ktoś nieżyczliwy, albo tylko może nieufny, puścił pogłoskę, jakoby

DRUŻYNIE ŁÓDZKIEJ NIE PRYZNANO PIERWSZEJ NAGRODY.

Zakotłowało wówczas w Łodzi, jak w ulu: kto śmiał? dlaczego? jakim prawem?

I z niecierpliwością oczekiwano wyjaśnień...

Przed kilku dniami wpadła nam w ręce broszurka, zatytułowana

„SPRAWOZDANIE DOWÓDCY ODZIAŁU ĆWICZEBNEGO INŻ. TADEUSZA BRZOZOWSKIEGO Z WYJAZDU NA ZAWODY MIĘDZYNARODOWE W TURYNIE”.

wydana przez L.S.O.O.

Oczywiście, przeglądamy ją z zainteresowaniem, przypominając sobie owe

dni chwały i sławy Polski i Łodzi...

Nagle na str. 9-iej znajdujemy taki charakterystyczny szczegółik:

„Zgłasza się do nas przedstawiciel mniejszości z Galicji, który już od 10 lat pracuje jako szofer w Turynie i ofiarowuje nam swoje usługi. W bardzo wielu wypadkach był on nam później pomocny, co potwierdza nasze powiędzenie, że

POLSKI SZLACHCIC ZAWSZE POTRZEBUJE ŻYDA — FAKTORA”.

Na razie, nie orientujemy się, o co chodzi.

Czyżby do Turynu wyjechała z Łodzi DELEGACJA SZLACHCICÓW?

i czyżby istotnie p. Brzozowski był przyzwyczajony korzystać z usług

„ŻYDÓW — FAKTORÓW”?

A może straż ogniowa łódzka traktuje wszystkich, okazujących jej pomoc, jako...

NARZUCAJĄCYCH SIĘ JEJ... „ŻYDÓW — FAKTORÓW”?

Nie rozumiemy!

Wiemy jednakże, że młodzieniec, który przed laty wyemigrował z Polski i na wieść o przybyciu do Włoch drużyny strażackiej z kraju ojczystego pośpieszył jej zaofiarować pomoc, którą zresztą chętnie przyjęto,

JEST NAPEWNO LEPSZYM POLAKIEM, ANIŻELI TEN, KTO MU SIĘ W TAK NIEKULTURALNY SPOSÓB OD-

WDZIECZA,

nazywając go pogardliwie „żydem — faktorem”!

Nietakt autora tej broszurki nie zmieni naszego stosunku do straży ogniowej, ale domagać się musimy od zarządu tej instytucji, cieszącej się sympatią i

POPARIEM WSZYSTKICH OBYWATELI,

cofnięcia tych obrzydliwych i obrażających godność ludzką i obywatelską słów.

L. G.

Czarny strejk w Bielsku.

Niszczenie urządzeń fabrycznych i napady na urzędników.

Z Bielska donoszą:

Strejk metalowców zaczyna przybierać rozmiary dość niepokojące. Robotnicy podburzani przez żywoły, którym zależy na wywołaniu ekscesów, dopuścili się już kilkakrotnych wykroczeń, niszcząc urządzenia fabryczne i napadając na urzędników i majstrów.

Wobec tego wzmocniono ochronę policyjną wszystkich fabryk objętych strejkami, względnie lokautem.

Z drugiej strony inspektorat pracy z polecenia ministerstwa pracy i opieki społecznej zwołał na dzień dzisiejszy wspólną konferencję pracodawców i robotników, w której wezmą udział przedstawiciele wszystkich związków zawodowych. Konferencja ma na celu zlikwidowanie zatargu.

Strejk taksówek w stolicy.

Tramwaje są przepelnione. — Dorożki konne są rozchwytywane.

Dziś odbędą się trzy wiece szoferów.

Z Warszawy donoszą:

Strejk kierowców autodorożek warszawskich, który wybuchł wczoraj, jako protest przeciw „represjom” ze strony komisariatu rządu, stosowanym w postaci kar dorażnych, groźby odbierania praw jazdy za przekroczenia przepisów o ruchu kołowym, jazde w stanie nietrzeźwym i t. p.

rozszerzył się

w dniu wczorajszym i na kierowców niezwiązkowych, których taksówki, jęszcze wczoraj kursowały po mieście.

Akcje strejkową ujął w swe ręce komitet, składający się z przedstawicieli 4-ech związków, grupujących właścicieli i kierowców, który wysłał do kom. rządu specjalną delegację z szeregiem postulatów, grożąc w razie ich odrzucenia

kontynuowaniem strejku.

rozszerzeniem go na kierowców autobusów miejskich i podmiejskich, oraz na dorożki konne.

Pierwszy dzień strejku w Warszawie zaznaczył się szeregiem scvjsji z dożkarczami konnymi, którzy, wzywając sytuację,

zdźjerał, ile się tylko dało,

oraz przepelnieniem tramwajów.

Akcja strejkowa prowadzona, jak to już zaznaczyliśmy przez 4 związki, najsiłniejszy oddźwięk znalazła w związku

automobilistów, pozostających pod wpływami C.K.W. P.P.S.

Z inicjatywy tego związku został zwołany na godz. 12-tą w podwórzu przy ul. Wareckiej wiec, na którym przewodniczący Zawadzki ma przedstawić zebrany wyniki konferencji w kom. rządu.

O godz. 10 rano delegacja połączonych związków udała się do p. woj. Jarszewicza, celem przedstawienia swych postulatów. Sekretariat oświadczył delegacji, iż p. wojewoda polecił przyjąć delegację naczelnikowi wydz. drogowego kom. rządu p. Olechnowiczowi. Do godz. 12 jednak przedstawiciele kierowców do nac. Olechnowicza

nę zgłosili się.

natomiast delegacja rozpoczęła starania o uzyskanie audjencji u p. ministra spraw wewn. gen. Składkowskiego. Czy starania te odniosą skutek — niewiadomo. Niezjawienie się delegacji u nac. Olechnowicza, tłumaczyć należy „bojkotem”, który stosują kierowcy do osoby naczelnika wydz. drogowego.

Wobec takiego obrotu rzeczy niewia domo,

czy strejk zostanie dzisiaj zlikwidowany a przeciwnie liczyć się należy, jak to obliczają kierowcy, powołując się na przykład Lwowa, z jego rozszerzeniem.

Odpowiednie uchwały zapasć maja

na wiecach przy ul. Wareckiej o godz. 12-iej, w Al. Jerozolimskich o godz. 3-iej i na ogólnym wiecu kierowców, zwołanym na godz. 5 po poł.



Dziś i dni następnymi Pierwszy raz w Łodzi!

Cyryk wędrowny

Potężny dramat z życia aktorów. W rolach głównych. 3 potęgi ekranu John Gilbert, René Adorée, Lionel Barrymore.

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA. UWAGA: Ceny miejsc na pierwsze seanse 50 gr. i 1 zł. Początek w dni powszednie o godz. 4.30, p. p. w soboty, niedziele i święta o godzinie 2.30 po poł.

Wzrosła liczba zgonów

wskutek silnych mrozów, jakie panowały ubiegłej zimy.

Główny urząd statystyczny opublikował w zeszycie 15-ym Wiadomości Statystycznych dane tymczasowe o ruchu naturalnym ludności w pierwszym kwartale 1929 r. Ogółem w pierwszym kwartale 1929 r. małżeństw zawarto 84.806 (co w nosi w stosunku rocznym 11,2 małżeństw na 1000 ludności), urodzeń 248.571 (32,7 na 1000 ludności), zgonów 168.185 (22,1 na 1000 ludności); przyrost naturalny ludności wynosi 80.386 (10,6 na 1000 ludności).

Liczba małżeństw zawartych uległa nieznacznej niższce (03,6) w zestawieniu z pierwszym kwartałem 1928. Niższa ogółem jest głównie rezultatem zmniejszenia liczby małżeństw u rzymskich katolików co idzie w parze z krótszym w porównaniu z r. 1928 okresem zawierania małżeństw w pierwszym kwartale, wobec wcześniejszego rozpoczęcia postu w r. 1929. U wyznań grecko-katolickiego i prawosławnego, u których czynnik ten ze względu na odrębny kalendarz nie wywarł w r. b. wpływu tamującego, notuje się znaczny wzrost liczby małżeństw (12—17 proc.).

Liczba urodzeń na całym obszarze Rzeczypospolitej utrzymuje się na poziomie pierwszego kwartału r. b. Liczba zgonów uległa gwałtownej wyższości w porównaniu z odpowiadającym kwartałem 1928 r. Liczba ta dla całego państwa wzrosła o 20,1 proc., najczęściej w województwach centralnych (o 24,9 procent), najmniej w województwach południowych (o 16,9 procent).

Specjalnie przeprowadzone częściowe badania przyczyn zgonów wykazało,



TEATR

MUZKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, środa, pojutrze w piątek i w niedzielę wieczorem ostatnie przedstawienia misterjum w 3-ach aktach S. L. Percica „Nocą na starym rynku”.

Dziś i w niedzielę ceny popularne, pojutrze w piątek najniższe (od 50 gr. do 5 zł. 30 gr.). „Kłusacz Haszem”.

Jutro czwartek i w sobotę wieczorem również ostatnie przedstawienia potężnego arcydzieła Szaloma Asza „Kłusacz Haszem” (Świec się imię Twoje) po cenach popularnych. „Peryferje”.

W sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych (od 50 gr.) ostatnia popołudniówka, na której dana będzie głośna sztuka Franciszka Langera „Peryferje”.

Bilety do nabycia w kasie teatru miejskiego przy ul. Cegielińskiej 65 od 10 rano do 2 popoł. i od 6 popoł.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9 wieczorem nowa rewja w 2-ach aktach i 18 obrazach „Zastaw się a postaw się”.

Teatr całkowicie zabezpieczony przed deszczem.

WYSTĘPY OPERETKI WARSZAWSKIEJ.

„Jasnowłosy cygan”, najnowsza operetka z repertuaru Warszawy ukazuje się poraz pierwszy na scenie teatru „Gong”, ul. Cegielińska 16 w dniu 10 i 11 b. m. (sobota i niedziela) w wykonaniu najlepszych sił stołecznych. Przedstawienia odbywać się będą codziennie dwa razy. I-sze o godz. 7.30 — II-gie o godzinie 10-ej wieczór.

W rolach tytułowych wystąpią ulubienicy stolicy, uroczą wodewilkistka p. Janina Sokółowska i Bolesław Mierzejewski bohater polskiego ekranu i sceny stołecznej o warunkach fascynujących. Koncertowej grze tych znakomych gości sekundują: pp. Tosca Komornicka (fenomenalny sopran!) Marjan Domosławski (reżyser), Bolesław Hórski, Józef Winiarski, Jędrzej Tadeusz Wołoski, L. Morozowicz i inni. Kapelmistrz Adam Rapacki.

Operetka „Jasnowłosy cygan” odznacza się melodyjnością muzyki i rzadkim librettem, w którym dominuje humor i werwa, potęgowana koncertową grą artystów, którzy po akcie trzecim operetki zaprodukują najnowsze przeboje reżysjowe Warszawy w swoim dodatku p. t. „Daj ognia”.

Widowisko rzadkie i ze wszech miar godne zobaczenia.

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz

Cegielińska 25, I p. fr.

Ordynuje w godz. 9—1.

Autem dookoła świata

Podróż propagandowa grupy artystów polskich.

W dniu wczorajszym wyruszyła z Warszawy w podróż propagandową naokoło świata grupa artystów, członków P.Z.A.W. („Polzawid”. — Polski związek artystów widowiskowych). Trupa ta, przybrała nazwę „Polonia”, składa się z 5 osób, a mianowicie: p.p. Janaszków i A-

leksandryjskich, którzy są również dobrze znani publiczności łódzkiej i p. Budnickiego. Podróż odbywają własnym autem.

Pierwszym etapem podróży jest Łódź dojazd artyści ci przybyli w godzinach przedwieczorowych dnia wczorajszego i gdzie zatrzymają się przez kilka dni, celem urzędzenia kilku przedstawień.

Dalsza trasa podróży biegnie przez Piotrków — Częstochowę — Sosnowiec — Katowice — Kraków — Lwów do granicy rumuńskiej, a następnie Rumunja, Jugosławia, Włochy itd.

Impreza ta, ze względu na swój charakter propagandowy, zasługuje na poparcie (B).

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

b. p. JERZEGO WOLFOWICZA

serdecznie Bóg zapłać składa

RODZINA.

Panu mecenasowi Stanisławowi Dobranickiemu z powodu zgonu

MATKI JEGO

wyraża najgłębsze współczucie

Ignacy Pomeranc.

Za dawanie łapówek skazano panią Goldę na 4 mies. więzienia.

W pabjanickiej fabryce tow. akc. „Przemysł chemiczny” dokonano kradzieży barwników na poważniejszą sumę. Policja, poszukując sprawców kradzieży, któregoś dnia otrzymała informację, że pewną ilość barwników znajduje się w mieszkaniu Goldy Sztajnhortowej w Łodzi przy ulicy Zgierskiej 20.

Wydelegowano pod wskazany adres posterunkowego Malczewskiego, celem dokonania rewizji.

Sztajnhortowa początkowo gorąco zaprzeczyła jakoby miała przechowywać barwniki. Post. Malczewski znalazł je jednak w mieszkaniu, ukryte bardzo starannie, i począł spisywać odpowiedni protokół.

Sztajnhortowa przeraziła się nie na żarty. Rozumując, że grozi jej karna sprawa, postanowiła przekupić policjan-ta, by zatuszował tę całą historię. Wręczyła mu więc 100 złotych.

Post. Malczewski przyjął pieniądze i oświadczył Sz., że odda jej przełożonej władzy, której zamelduje o łapówce. Tak też rzeczywiście uczynił.

Sztajnhortowa pociągnięto do odpowiedzialności karnej za łapownictwo.

Wczoraj sprawę tę rozważał sąd okręgowy, w trybie postępowania upro-

szczonego pod przewodnictwem sędziego Kopaczewskiego.

Oskarżona na sprawie twierdziła:

— Byłam bardzo zdenerwowana, bo sama nie rozumiałam skąd się u mnie znalazły te barwniki. Nie chciałam dać łapówki, te 100 złotych miałam zamiar zaoferować na... cel dobroczynny.

Post. Malczewski, zbadany w charakterze świadka, stwierdził, że o żadnym celu dobroczynnym nie było mowy.

Prokurator Grzegorzewski w dłuższym przemówieniu domagał się dla oskarżonej surowej kary.

Sąd skazał Sztajnhortową na 4 miesiące więzienia.

Dr.

G. Krausz

powrócił.

Motorówki na linii Łódź-Koluszki ułatwią połączenie z wszystkimi pociągami

Przed kilku dniami donieśliśmy, iż sfery gospodarcze Łodzi postanowiły wystąpić z szeregiem wniosków, odnośnie rozkładu jazdy na kolejkach państwowych. Chodzi oczywiście o zagwarantowanie naszymu miastu możliwie jaknajbardziej dogodnych połączeń.

Pragniemy przy tej okazji poruszyć zasadniczą sprawę połączeń miejscowych z Łodzi do Koluszek i odwrotnie z Koluszek do Łodzi.

Mianowicie, przy układaniu rozkładu jazdy,ienne połączenia Łodzi z Koluskami zostały obmyślane jaknajbardziej dogodnie. W ciągu dnia połączeń z Koluskami jest aż nadto, to też pociągi odchodzą prawie puste. Natomiast nocna komunikacja szwankuje bardzo. O niej w swoim czasie nie pomyślano, czas jednak naprawić zło tembardziej, że zmiany w miejscowej komunikacji nie będą kolidowały z całokształtem rozkładu kolejowego.

Naprztykład, podróżni przybywający z Krakowa do Koluszek o godzinie 2.09 w nocy nie mają już żadnego połączenia z Łodzi. Muszą tedy czekać na dworcu w Koluszkach, po dość uciążliwej podróży, do godziny 4.20. rano, kiedy to pierwszy miejscowy pociąg wyrusza do Łodzi. Te-

go rodzaju niedogodnych połączeń jest w ciągu nocy kilka.

Oczywiście, podróżni, zmęczeni długą drogą, układają się w poczekalni, a właściwie restauracji do snu, nolens volens, robiąc sypialnię z jadalni, co jest zjawiskiem niepożądanym.

Uważamy więc za wskazane zwrócić uwagę naszym władzom kolejowym na sposób skutecznego rozwiązania tego nie domagania, dającego się we znaki licznym rzeszom podróżnych. W dyrekcji krakowskiej, mianowicie wprowadzono ostatnio pociągi motorowe dla szybkiej i dogodnej komunikacji z Wieliczką, Zakopanem i Katowicami. Pociągi te kursują bardzo często, bo niemal co pół godziny, a są znacznie tańsze od pociągów zwykłych.

Takie pociągi motorowe należałoby, naszym zdaniem, wprowadzić do komunikacji miejscowej, łódzkiej. Wprowadzenie tej inowacji umożliwiłoby połączenie Łodzi z wszystkimi bez wyjątku pociągami, przejeżdżającymi przez Koluszki. W ten sposób obywatele naszego miasta zyskaliby dogodną komunikację miejscową i nie byli zmuszeni do nocowania, w oczekiwaniu na połączenie. w Koluszkach. (es.)

RADIOPROGRAM

11.56—12.05 — Sygnał czasu, hejnał marjański. 12.05—12.50 — Koncert z płyt zgramofonowych. 12.50—13.00 — Wiadomości z P. W. K. 13.00 — Komunikat rolniczy. 13.40 Komunikat go spodarczy. 16.15 — Komunikat harcerski. 16.30—17.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.25 — „Co się dzieje na księżycu” — dr. Feliks Burdecki. 17.50—18.00 — Ostatnie nowiny z Wystawy. 18.00 — Koncert orkiestry teatru „Morskie oko” pod dyr. St Nawrota. 19.56—20.05 — Sygnał czasu. 20.05 — Transmisja odczytu z Katowic. 20.30 — Koncert solistów. 21.30 — „Dzień wieczór” Gabryeli Zapolskiej — w oprac. radiofonicznym i reżyserji p. Wandy Tatarkiewicz. 22.15—22.45 — Komunikaty meteorologiczne, policyjne i sportowe. 22.45—23.45 — Muzyka taneczna z Krakowa.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby (astma, pokrzywka, artretyzm)
allergiczne
ul. 6-go Sierpnia 22
fr. I piętro,
tel 64-21. przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.

W TYM DOMY NIEMA MYCH I KOMARÓW BO MIESZKANCY WYUWAJĄ FLY-TOX
 NAJLEPSZY ŚRODEK NISZCZĄCY NIEZAWODNIE WSZELKIE OWADY I ROBACTWO
 ŻADAĆ WSZĘDZIE

Burza nad Warszawą.
 Pioruny zniszczyły bezpieczniki telefoniczne i telegraficzne.

Nocy onegdajszej przeszła nad Warszawą i okolicami wielka burza, połączona z ulewным deszczem i licznymi wyładowaniami atmosferycznymi. Wyładowania elektryczne i uderzenia piorunów były tak silne że w obrębie warszawskiej sieci telefonicznej i telegraficznej zostały przepalone wszystkie zabezpieczenia. Wskutek tego uległa przerwie komunikacja telefoniczno telegraficzna prawie we wszystkich miastach. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Przepalone zabezpieczenia naprawiono w ciągu rana i przed południem całkowicie.

Nieomylne aparaty
 wydawać będą resztę w kasach P.K.O.

Jak się dowiadujemy oddział P.K.O. w Łodzi zostanie zaopatrzone w specjalne aparaty do wydawania reszty pieniędzy. Manipulacja polega na tym, że kasjer chcąc wydać resztę, naciska kilka guzików, i na stół wyskakują obliczone z całą dokładnością monety. Niezależnie od tego aparatami temi uskuteczniane będą również i wpłaty. Wprowadzenie tych aparatów spowodowane zostało ciągłymi pomyłkami, jakie zdarzały się przy wydawaniu reszty w kasach P.K.O. Aparaty te przyczynić się mają do usunięcia wszelkich pomyłek przy wydawaniu reszty oraz wyciągnięciu pieniędzy. (w).

W walce z zarazą weneryczną
 Działalność państwowej służby zdrowia

Prowadzona przez ministerstwo spraw wewnętrznych walka z nierzadymi chorobami wenerycznymi w roku ubiegłym, prowadzona była przez personel złożony z 45 lekarzy i 75 sanitariuszów. W tym roku otworzono 4 państwowe przychodnie przeciwweneryczne, przyznano stałą zapomogę istniejącym przychodniom samorządowym i wydano subdyjną na urządzenie 15 nowych przychodni samorządowych. W państwowych przychodniach leczono na kile 4721 osób, na wiewiór 2074 na wrzód weneryczny 291. Poza przychodniami leczono chorych na mieście. I tak np. w samym wojew. stanisławowskim leczono 8.795 osób. Poza tem przeprowadzono masowe badanie krwi wśród ludności nawiedzionej kilem endemiczną. W Żabim zbadano krew u 5.240 osób, przyczem chorych okazało się 730. Wreszcie opracowano projekt ustaw o zwalczaniu chorób wenerycznych, na której mocy ma być wprowadzony przy mus ujawniania i leczenia chorób wenerycznych u osób płci obojga.

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Komisja ministerjalna opuściła Łódź
 Wyniki lustracji zostaną ogłoszone w komunikacie ministerstwa spraw wewnętrznych.

W dniu wczorajszym komisja lustracyjna ministerstwa spraw wewnętrznych zakończyła wreszcie swe prace, związane z kontrolą finansowej gospodarki miasta. W ciągu ostatnich dni członkowie komisji robili wyciągi z ksiąg i sporządzali odpisy wszystkich dokumentów, umów i kontraktów, ilustrujących gospodarkę miejską. Jak zaznaczyli kilkakrotnie członkowie komisji w rozmowie z przedstawicielami magistratu, nie byli oni upoważnieni do wygłaszania jakichkolwiek opinii, lecz mieli jedynie za zadanie zbieranie materiałów, które będą rozpatrywane w ministerstwie.

Z tego też powodu konferencje członków komisji z przedstawicielami magistratu ograniczały się jedynie do informacji rzeczowych o pracy tego czy innego wydziału.

W dniu wczorajszym kierownik komisji dr. Rozwadowski odbył ostatnie konferencje z prezydentem Ziemięckim i ławnikiem Kukiem, sprawującym obecnie nadzór nad wydziałem finansowym. Rozmowa z ławnikiem Kukiem dotyczyła potrzeb inwestycyjnych Łodzi. Ławnik Kuk dowodził, że obecna sytuacja miasta wymaga inwestowania co najmniej 6 milionów złotych, oczywiście tylko na kontynuowanie prac kanalizacyjnych i budowlanych na Polesiu. Wywody swe ławnik Kuk poparł cyfrowymi danymi.

Po rozmowie z prezyd. Ziemięckim, dr. Rozwadowski zakomunikował, iż prace swe komisja skończyła i że obecnie ministerstwo w oficjalnym komunikacie udzieli wyjaśnień co do wyników lustracji.

W godzinach wieczorowych członkowie komisji wyjechali do Warszawy. Przed ich wyjazdem współpracownik „Republiki” zwrócił się do nich z zapytaniem o wrażenie, jakie odnieśli, badając gospodarkę samorządu łódzkiego. Dr. Rozwadowski nie udzielił jednak na to pytanie odpowiedzi, zasłaniając się tajemnicą służbową.

Spółceństwo łódzkie dowie się o wynikach lustracji z komunikatu ministerstwa, który wydany zostanie w najbliższym czasie. Zebrane materiały przedłożone będą w ministerstwie już w dniu dzisiejszym, należy tedy oczekiwać rychłej decyzji. (—is).

Pasażerowie „na gape” narażają konduktorów tramwajowych na poważne przykrości.

Pragniemy na tem miejscu poruszyć pewną żywotną sprawę. Sprawa to drobna — ale faktycznie wstyd. Oto żalą się przed nami konduktorzy tramwajowi, że ostatnio coraz częściej i szerzej stosowany jest u nas sposób jazdy „na gape”. Ludzie, którzy w ten sposób chcieliby zaoszczędzić 25 groszy, manipulują wszelkimi sposobami, byle ująć bacznej kontroli konduktorów i przejechać się „na urzęd”, jak się to popularnie nazywa. Siadają tacy pasażerowie do wagonu i nic nie mówią. W tramwaju panuje tłok, konduktor, nie może wiedzieć, kto ma bilet, a kto nie ma... Pyta o to wszystkich, amatorzy jazdy „na gape”, przeważnie nie odpowiadają potakująco. Czasem im się to udaje, i przejadą za darmo do właściwego miejsca. Czasem jednak zostają wykryci i wówczas właśnie następuje to, o czem pragniemy mówić. Chodzi o to, iż w wypadkach wykry-

cia pasażera bez biletu, a staje się to wówczas gdy w tramwaju zjawia się kontroler, pasażer taki nie ponosi żadnych konsekwencji. Tłumaczy się, że konduktor jeszcze do niego nie zwracał się, a wszak do obowiązków pasażera nie należy, wołać do siebie konduktora. I pasażer otrzymuje bilet, płaci zań 25 groszy i na tem sprawa dla niego się kończy. Ale nie kończy się sprawa dla konduktora. W razie bowiem wykrycia takiego wypadku, konduktor otrzymuje za niedopatrzzenie karę pieniężną. Winę ponoszą więc całkowicie amatorzy jazdy „na gape”. Dla nich jest to kwestja 25 groszy, które tak czy owak muszą zapłacić. Dla konduktorów jest to jednak sprawa daleko poważniejsza. Apelujemy więc do publiczności, jeżdżącej tramwajami! Stosunki te powinny jaknajrychlej ulec zmianie. Nie można narażać ludzi pracy, nie zarabiających zbyt wiele, na kary. Jazdy „na gape” winny się skończyć jaknajrychlej. —s—

Niemcy zapraszają polaków.
 Studenci królewieccy pragną nawiązać bliższe stosunki z kolegami-polakami.

Przez dwa dni bawiła w Łodzi wycieczka niemieckich studentów. Wyższej Szkoły Handlowej z Królewca. Na czele wycieczki, składającej się z 20 osób, stał rektor uczelni p. Rogowsky i profesor dr. Schen. Wycieczka zwiedziła nasze miasto, interesując się urządzeniem i produkcją fabryk włókienniczych. Przed swym wyjazdem grupa studentów z dr. Eugenjuszem Häuslerem na czele, odwiedziła naszą redakcję, zwierając się przed nami z rzeczy niezmiernie ciekawych i wymagających zastanowienia. Jak się okazuje, dr. Eugenjusz Häusler, aczkolwiek jest rodowitym Niemcem, i stale zamieszkuje w Królewcu, znakomicie włada językiem polskim. On to, w imieniu przybyłych, opowiedział nam, że studenci niemieccy chętnie nawiązaliby bliższe, serdeczniejsze stosunki, ze studentami polskimi. Celem ich przyjazdu jest nie tylko zwiedzenie Polski, i jej najważniejszych ośrodków, ale również nawiązanie bliższych stosunków z narodem polskim.

chowych, dobrych kupców i przemysłowców. Studja na tej uczelni trwają trzy lata i po tym czasie absolwenci otrzymują dyplom kupiecki. Jeśli ktoś pragnie przytem uzyskać tytuł naukowy, może uczyć sześć na uczelni czwartym roku, a wówczas otrzymuje tytuł doktora nauk ekonomiczno-społecznych. Warunki w Królewcu są bardzo dobre — semestr nauki kosztuje 125 marek, również dogodnie są warunki mieszkaniowe i utrzymania. Stosunek do polaków, zarówno władz akademickich, jak i ogółu studentów jest bardzo życzliwy. Szczególny nacisk w akademii położony jest na sprawy krajów wschodnich — i dlatego też w uczelni odbywają się wykłady języka i literatury polskiej. Tym kandydatom, którzy nie mają pełnej matury, uczelnia czyni ułatwienia, dając pewien termin dla uzupełnienia luk. Opowiadając to wszystko dr. Häusler i przybyli z nim studenci, podkreślali wielokrotnie, że przygotowując się do fachu handlowego, pragną utrzymać jaknajlepsze stosunki z Polakami. Zasługuje również na uwagę fakt, iż w akademii królewieckiej, specjalna uwaga zwrócona jest na kraje wschodnie i nadbałtyckie, co służy dowodem, iż za daniem jej jest przygotowanie zastępów handlowców, obznajmionych z naszymi stosunkami. Wynurzenia studentów niemieckich uważane być powinny za bardzo zdrowy objaw budzącej się nowej myśli. Ta młodzież zaczyna rozumieć zgubne skutki antagonizmów. Gdyśmy zapytali ich, jakie wrażenie uczyniła na nich uboga zewnętrznie

Czy słyszysz nogi błagalny głos?
 Kup rol. CO WIECZOR Medykos!

Tomaszów-Mazowiecki.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym między innymi znajduje się podział miasta na okręgi opieki społecznej i wybór opiekunów, powiększenie funduszu o 5 tys. złotych na kupno produktów dla biednych i wniosek komisji o zmianę nazw ulic. W dzwonnicy starego kościoła przy ulicy Wiecznej, policja znalazła ukrytą walizkę z literaturą komunistyczną wagi około 5 kilogramów. Bibuła ta była przygotowana na dzień 1 sierpnia, zarządzone jednak przedtem rewizje i aresztowania, pokrzyżowały plany komunistów. W papierach znaleziono okólniki C. K. K. P. P., Z.M. K. oraz wskazówki kominternu odnośnie wystąpień 1 sierpnia.

Jutro w teatrze „Odeon” występ zespołu operetkowego z pp. Sokołowską i Mjeszejewskim na czele. Odgrywana będzie operetka „Jasnowłosa cygan”.

Antagonizm między bliskimi sąsiadami powinien być wreszcie usunięty. Najlepiej da się cel ten osiągnąć przez zbliżenie się młodzieży akademickiej, i nawiązanie przyjaznych stosunków. Dr. Häusler, zaznaczył między innymi, że dziwi się bardzo, iż młodzież polska, wyjeżdżając często na studia zagranicę, zupełnie nie korzysta z takiej uczelni, jak akademja handlowa w Królewcu, t. zw. Hanedlshochschule im. Koenigsberg. Akademja ta posiada, prócz handlowego, również wydziały technologiczne i towaroznawstwa i wychowuje fa-

Łódź, tak biednie i skromnie wyglądająca w porównaniu z innymi miastami, usłyszeliśmy odpowiedź: — Gdy jechaliśmy do Łodzi, zdawałoby nam się, że nie przybywamy tu podziwiać naturę i sztukę. Nie chodziło nam o zewnętrzne życie miasta. Przybyliśmy oglądać warsztaty i fabryki i podziwiać cuda techniki i pracy. Ujrzelismy w istocie rzeczy piękne. Wczoraj wieczorem wycieczka opuściła Łódź kierując się do Krakowa. S.

Na światowym rynku pieniężnym.

Najdonioślejszym faktem na światowym rynku pieniężnym są obecnie niewątpliwie komplikacje, występujące w Anglii.

Bank of England od dłuższego czasu cierpi na poważny odpływ złota, który początkowo kierował się do Stanów Zjednoczonych, obecnie do Niemiec, a zwłaszcza do Francji. Bilans na dz. 1-go sierpnia bież. r. stwierdza stan zapasu kruszcowego w kwocie 142 milj. £.; jak wiadomo minimum zapasu, zalecone przez komitet Gunliffa wynosi 150 milj. £. Ponieważ jednocześnie wzrósł obieg banknotów w związku z okresem urlopowym — stopień pokrycia banknotów spadł do 28 proc.

Mimo to Bank of England nie zdecydował się na podwyżkę stopy: czyni to prawdopodobnie, próbując, czy nie uda się jeszcze przez pewien czas przetrwać bez uciążliwej sytuacji gospodarczej Anglii.

Krajem najpłynniejszym pozostaje dalej Francja. Wielkie rezerwy francuskie w centrach pieniężnych świata stały się silnym narzędziem francuskiej dypl-

macji. Niewątpliwie obecne ściąganie złota z Londynu do Paryża jest w pewnej mierze demonstracją rządu paryskiego pod adresem Londynu w związku z bliską konferencją haską.

Mimo to i w związku ze wzrastającą koniunkturą w wewnętrznym przemyśle i handlu widoczne jest pewne — jeżeli nie napięcie, do którego jeszcze bardzo daleko — to w każdym razie zacieśnienie się rynku. Dyskonto prywatne, które wynosiło do niedawna 3 proc., a obecnie zbliża się pomalą do oficjalnej stopy 3 i pół, wobec czego coraz silnie wzrasta portfel krajowych weksli w Banque de France, który od czasu stabilizacji t. j. w ciągu roku podniósł się z 3 na 8 miliardów franków.

Wydatnie odprężyła się sytuacja w Niemczech. Po pomyślnym dla Niemiec zakończeniu konferencji Younga następowało na tamtejszym rynku systematyczne uspokojenie. Do pomyślniejszego rozwoju sytuacji przyczyniła się poprawa bilansu handlowego, który obecnie wykazuje równowagę. Ostatnie bilanse Reichsbanku stwierdzają zmniejszenie

się zapotrzebowania kredytowego. Do złagodzenia sytuacji przyczyniła się spłata bonów skarbowych w kwocie 170 milj. mk. — Stopa dyskonta prywatnego, która wykazywała bardzo silną tendencję wynosi obecnie 7 i ćwierć p. a.

Jak widzimy, sytuacja na rynku światowym jest wysoko nierówna. W każdym razie trudno przewidzieć w najbliższym czasie jakkolwiek ogólniejszą poprawę. Tymbardziej, że za oceanem rynek pieniężny wykazuje w dalszym ciągu stan znacznego napięcia. Spekulacja giełdowa w ostatnich dniach znowu się wzmogła, co oczywiście spowoduje wzrost ceny pieniądza dziennego.

Dla nas w obecnej sytuacji niewątpliwie pewną pociechę stanowi lokalne odprężenie w Niemczech. Wobec dosyć ścisłego stosunku naszego życia gospodarczego z Niemcami stan tamtejszego pieniężnego rynku — jak uczy doświadczenia — odbija się w krótkim czasie na stanie rynku naszego. Nie jest więc wykluczonym, że z tej strony nastąpi lekka ulga.

Dr. A. Z.

Antypolskie stawki celne

Szereg ostatnich posunięć niemieckich zdaje się coraz bardziej przemawiać za tem, iż rząd Rzeszy wbrew papierowym zapewnieniom postanawia grać na zwłokę w sprawie pertraktacji o traktat handlowy z Polską.

Świadczy o tem zarówno ostatnia odmowna odpowiedź Auswärtiges Amtu na notę rządu polskiego z dn. 18 lipca, jak i posunięcia Reichstagu w dziedzinie polityki celnej, ściślej zaś mówiąc przeprowadzone podwyżki celnych uderzających w pierwszym rzędzie w eksport polskiego masła. Zaznaczyć należy mia nowicie, iż prawie 90% eksportu masła z Polski znajdowało zbyt na rynku niemieckim, zaś zaledwie 10% w Anglii.

W roku 1926 Polska eksportowała do Niemiec 43051 centnarów masła, co stanowiło 4,4% ogólnego przewozu tego produktu na terytorjum Rzeszy.

w r. 1927—55.449 centn. masła, czyli 5,1%;

w r. 1928—91.931 centn. masła, czyli 7,3%; zaś w ciągu czterech miesięcy 1929—30.484 centn.

Jak widać z powyższego, wywóz polskiego masła do Niemiec okazywał znaczne tendencje rozwojowe, stawał się w roku 1928 wartości 66 milj. złotych przy 870 milj. ogólnej wartości polskiego wywozu do Niemiec.

Do czasu wprowadzenia ostatnio uchwalonych podwyżek celnych, eksporterzy polscy płacili cło autonomiczne niemieckie w wysokości 30 m. n. od 100 kg., podczas gdy państwa posiadające z Niemcami traktaty handlowe oparte na klauzuli najwyśszego uprzywilejowania płaciły jedynie 27,5 marek niem.

Nowa ustawa wprowadzona w życie przez Niemcy 31 lipca b. r. postanawia stosowanie t. zw. stawki degresywnej a mianowicie:

do 31 grudnia 1933—minimum 50 m. n. za 100 kg.

do 31 grudnia 1935—minimum 40 m. n. za 100 kg.

od 1 stycznia 1936—minimum 30 m. n. za 100 kg.

Stwierdzić należy, że ostatnie posunięcia niemieckie w połączeniu z odmową podjęcia pertraktacji z Polską jest jeszcze jednym ogniwem w łańcuchu złej woli, jaki od lat kilku przez stronę niemiecką opłatywany jest dokoła sprawy traktatu handlowego z Polską.

Brak wagonów dla Łodzi uniemożliwia eksport towarów włókienniczych.

Od kilku tygodni władze kolejowe nie dostarczają eksporterom łódzkim wagonów dla eksportu towarów włókienniczych, w szczególności zaś t. zw. wagonów KDS. (10-tonnowych). Eksporterzy łódzcy interwenjowali w Warszawie w Dyrekcji Kolei Państwowych oraz w ministerstwie komunikacji. Interwencja ta nie odniosła jednakże żadnego skutku i poprawa sytuacji nie nastąpiła.

Powyzszy stan rzeczy grozi zmarnowaniem sezonu eksportowego, gdyż odbiorcy zagraniczni zmuszeni będą odwołać swe zamówienia, co zwłaszcza ze względu na kryzys w przemyśle włókienniczym, spowodować może niepożądane skutki.

W związku z tem izba przemysłowo-handlowa wysłała dwie alarmujące depe-

szy do ministerstwa przemysłu i handlu oraz do ministerstwa komunikacji. W depeszy do ministerstwa przemysłu i handlu izba zaznacza, że niepodstawienie wagonów 10-tonnowych tamuje eksport zagraniczny, odbiorcy zaś zagraniczni grożą nieprzyjęciem spóźnionych transportów. Wobec powyższego Izba prosi ministerstwo przemysłu i handlu o interwencję w ministerstwie komunikacji.

W depeszy do ministerstwa komunikacji izba zaznacza, że niektóre transporty leżą po 14 dni i dalsza zwłoka grozi niepowetowanymi stratami dla jesiennej kampanii eksportowej. Izba prosi ministerstwo komunikacji o zarządzenie podstawienia przynajmniej wagonów niezbędnych dla potrzeb eksportu do Hamburga, Triestu i Rumunji. (B).

W notesiku businessmana.

MAGISTRAT STOŁECZNY rozważał propozycję pewnej firmy amerykańskiej, udzielenia magistratowi długoterminowej pożyczki w sumie 5 milionów dolarów w gotówce. Pożyczka ta byłaby pokryta obligacjami miasta stołecznego Warszawy, użytą zaś na budowę jezdni i rozszerzenie komunikacji autobusowej. Przyspieszyło to realizację magistrackiego programu robót brukarskich i autobusowych, i umożliwiło wykonanie go w ciągu 3 do 4 lat.

Ministerstwo skarbu powinno obecnie zwrócić uwagę także na potrzeby kredytowe miast prowincjonalnych, którym to swego czasu obręcano.

DLA DUMPINGU czeskiego obuwia na naszym rynku zamiennym jest, iż praktycznie skarbu zdecydowało zwrócić fabrykom obuwia wypłacone z tytułu podatku obrotowego za obuwie, wywiezione po 1 stycznia 1929 roku.

Nasza dzielnica przed wojną wywoziła masowo obuwie. Dziś — nie może wytrzymać naciśku konkurencji obcych, gdyż spłó: warunków produkcji polskiej utrudnia jej rywalizację nawet na rynku własnym.

BANK POLSKI podejmuje niezależnie od Państw. Banku Rolnego akcję rejestrowego zastawu zboża za pośrednictwem poszczególnych banków upoważnionych do tej akcji przez ministerstwo skarbu oraz tych, które prawą dokonywania zastawu dla siebie wyjednają w drodze przepisanej ustawy.

Sumy, jakie na cel powyższy przeznacza w roku bieżącym Bank Polski będą większe niż w roku ubiegłym, doświadczenie bowiem wykazało z jednej strony wielki przyrost akcji dla rolnictwa z drugiej zaś przekonało o dostatecznym opanowaniu techniki zastawu rejestrowego przez instytucje oraz organy do tego powołane.

P. FELKS MŁYNARSKI udaje się do Genewy celem wzięcia udziału w obradach Rady finansowej, mających na celu ustalenie przyczyn fluktuacji siły nabywczej złota oraz środków polityki gospodarczej za pomocą których można by te fluktuacje wyeliminować.

NA GIELDZIE AKCYJNEJ daje się w dalszym ciągu stwierdzić naogół tendencja słaba, transakcje nieliczne, tylko papierami bankowe

i przemysłowymi przy małych obrotach. W dziale pożyczek państwowych większe zainteresowanie pożyczką premjowemi, które wykazują znaczniejsze wahania. W dziale listów zastawnych wzrosło się stosunkowo znacznie 8 proc. i z m. Warszawy.

W FABRYKACH MASZYN widocznym jest silne zmniejszenie się ilości zamówień. Ożywił się sezonowy ruch w przemyśle maszyn rolniczych, jednak w porównaniu zeszłego sezonu tym ruch ten jest znacznie słabszy. Pokrycie i regulacje są nadal niepunktualne.

CŁO WYWOZOWE NA PSZENICE, wprowadzone rozp. ministerjalnym z września 1928 roku zostało przedłużone do dnia 31 sierpnia 1929 r. włącznie. Decyzja co do ewent. dalszego utrzymania cła po tym terminie dotąd nie zapadła.

NAD NOWYM BILONEM I i 5 zł. dokonane zostały badania w laboratorium mennicy, które wykazały, że fałszerstwa tych monet są prawie niemożliwe. Jednozłotówki sporządzone są bowiem z 99 procentowego niklu o specjalnym polysku, niedającym się naśladować przez odlew z cynku, lub ołowiu, używanych zwykle przez fałszerzy. Kunsztowne rytły przy pomocy specjalnych maszyn napis na 5-cio złotychkach srebrnych „Salus reipublicae suprema „lex“ nie może być odlewany w formach z tych metali.

Na Wiśniowej Górze
żądajcie
„REPUBLIKI”
— i —
„EXPRESU”
w kiosku gazetowym F. Janimka
willa Bendytowicza obok felczera
Janickiego.



Dziś i dni następnych
Wielki podwójny program.

I.
Porywający potęgą uczucia salonowo-erotyyczny dramat p. t.

„Lekkomyślny Książę”

W rolach głównych potęgi ekranu
Renee Heribel, L. Laisac i In.
Wielkie wyścigi konne na ekranie.
Strała majątku. U progu samobójstwa.
Uratowany przez ukochaną. Pierwsza miłość jest silniejsza i zwycięża.

„A gdy się robi ciemno”

W rolach głównych: uroczą Esther
Ralston i słynny Neil Hamilton
— Uwaga: Ceny miejsc niższe —

Orkiestra pod dyr. p R. KANTORA.

Początek seansów o godz. 5-ej po poł.
w sob., niedz. i święta o godz. 12-ej.
Ceny miejsc w soboty, niedziele
święta od godz. 12—3 1 zł i 50 gr.

Odroczenie wypłat.

HILEL APPELBAUM

Hilel Apfelbaum prowadzi przy ul. Północnej Nr. 2 hurtownię artykułów galanterijnych, od stycznia 1904 roku i jakkolwiek firma przetrwała ciężki okres wojny i kryzys powojenny, to jednak w ostatnich czasach znalazła się w sytuacji bez wyjścia i tylko odroczenie wypłat uzdrowić może przedsiębiorstwo firmy.

Jakkolwiek rozmiar przedsiębiorstwa jest niewielki, tem nie mniej aktywność bilansu oraz płynność aktywów dają dostateczną rękojmię, że w krótkim czasie przy jakiejś poprawie koniunktury ekonomicznej uda się przewyciężyć chwilowe trudności. Odroczenie wypłat leży nietylko w interesie własnym firmy, lecz również i ogółu wierzycieli.

Aktywa firmy na dzień 24 czerwca wynoszą 176.425 zł. passywa zaś 151.410 zł. Biegły Edward Hilszer po sprawdzeniu stanu przedsiębiorstwa stwierdza w swem orzeczeniu, złożonym sądownie, że bilans złożony przy podaniu o odroczenie wypłat odpowiada całkowicie rzeczywistości i wykazuje on przewyżkę aktywów o przeszło 20.000 zł. oraz, że stan zadłużenia firmy zmalał wydatnie i obrót miesięczny wynoszący zł. 50 tysięcy w tym trudnym czasie z nadejściem sezonu zwiększy o wiele więcej, co umożliwi firmie spłacić swe zobowiązania.

Sąd udzielił firmie odroczenia wypłat. Sędzią Komisarzem mianowano S. H. Stanisława Hamburga, a nadzorcą a. dw. Alfreda Hitmana.

CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY”

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 6-go sierpnia 1929 roku.

CZEKL.
Holandia 358,21. Londyn 43,38. Nowy Jork 8,92. Paryż 35,02. Praga 26,45. Szwajcaria 172,01. Wiedeń 125,93. Włochy 46,77.
AKCJE:
Bank Polski 165,50. Bank Zarobkowy 78,50. Elektryczność 62.—. Cukler 33,50. Węgiel 68.—. Lilpop 31,50. Ostrowieckie 82,50. Rudzki 35,50. Starachowice 27.—
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
Pożyczka inwestycyjna 115.—. dolarówka 66.—. 66,75. pożyczka okwerycyjna 47,75. dolarowa 83.—. pożyczka stabilizacyjna 91,50. kolejowa 102,50. 8 proc. Banku G. Gospodarstwa Krajowego 94.—. 7 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 83,25. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.—. 5 proc. m. Warszawy zł. 53,50. 8 proc. m. Warszawy zł. 67,50. 67,75. 8 proc. m. Łodzi 58,50.

Giełdy zbożowe krajowe z dnia 6 sierpnia.

Poznań, 6 sierpnia.
Ceny bez zmiany.
Warszawa, 6 sierpnia.
Zyto stare 28,50—29,00, żyto nowe 28,50—29,00 pszenica 49,00—51,00. jęczmień zimowy 29,00—31,00. owies jednolity 27,00—27,50, rzepak 65,00—68,00, mąka pszenna 0000 65 proc. 76,00—80,00 mąka żytnia 70 proc. 42,00—43,00, otręby żytnie 19,50—20,00, otręby pszenne średnie 20,00—22,00.
Łódź, 6 sierpnia.
Pszenica krajowa dwors 46,00—47,00, żyto małopolskie 26,50—27,00, otręby żytnie 16,00—16,50, otręby pszenne 17,00—17,50.

NOTOWANIA BAWELNY.
Liverpool i Aleksandria: nieczynne
Nowy Orlean, 5 sierpnia Bawełna amerykańska, azmkniecie: styczeń 19,13, marzec 19,34, maj 19,49, październik 18,90, grudzień 19,11.
Nowy Jork, 5 sierpnia. Bawełna amerykańska: Otwarcie: październik 19,18, zamknięcie: sierpień 18,58, wrzesień 18,52, październik 18,93, grudzień (kontrakty popołudniowe) 19,13—19,14, loco 18,90

Marsz szlakiem kadrówki rozpoczęty Uroczystości w stolicy z okazji rocznicy wyruszenia w pole legjonów.

Kraków, 6 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Dziś o świcie przed Oleandrami zebrały się drużyny strzeleckie, wojskowe i przysposobienia wojskowego, biorące udział w marszu szlakiem kadrówki. Na start przybyli wicewojewoda dr. Duch, prezydent sen. Rolle, gen. Wróblewski, wiceprezes związku strzeleckiego b. minister Iwanowski, redaktor Czaki, liczne delegacje b. wojskowych i tumanów pułkowych. Po gorącym przemówieniu senatora Rolle zastępcą komendanta głównego związku strzeleckiego major Rusin odczytał historyczny rozkaz marszałka Józefa Piłsudskiego z 6 sierpnia. O godz. 5 rano drużyny ruszyły ze startu. Ogółem startowało 56 drużyn, z czego 14 wojskowych i przysposobienia wojskowego. Po raz pierwszy brały udział w zawodach oddziały przysposobienia wojskowego pracowników kolejowych z Poznania, Kowla, Radomia i Katowic.

Warszawa, 6 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Z okazji 15 rocznicy wyruszenia pierwszej kompanii kadrowej zorganizowa-

no dziś w stolicy szereg uroczystości, które złączono z uroczystym obchodem stracenia ostatniego dyktanda powstania roku 1863 Romualda Traugotta i członków rządu narodowego, straconych 5 sierpnia 1864 na stokach Cytadeli. Przed południem odbył się akt złożenia hołdu pod krzyżem na forcie Cytadeli, w którym wzięli udział weterani roku 1863, delegaci stowarzyszeń ze standardami itd. O godz. 6.30 odbyła się zbiórka organizacji na wiadukcie mostu Poniatowskiego. Po szeregu przemówień rozwinął się obrzymi pochód, który podążał na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie przy grobie Nieznanego Żołnierza zaciągnięto wartę oraz złożono wspaniałą wieniec. Z placu udał się na stoki Cytadeli, gdzie złożono wieniec.

Z okazji 15 marszu pierwszej kompanii kadrowej specjalnie zawiązany komitet wydał odezwę do ludności. Komendant główny p. p. ogłosił rozkaz do żołnierzy policji, składając hołd wzdowi narodu.

Chiny chcą rokować z Sowietami. Ponowna próba porozumienia.

Moskwa 6 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)
TASS upoważniony został do kategorycznego zaprzeczenia informacjom, pochodzącym ze źródeł chińskich o rokowaniach, jakie rzekomo miały się odbyć na granicy sowiecko-chińskiej oraz o otwarciu w najbliższym czasie konferencji, na którą mieli być już jakoby mianowani delegaci. W rzeczywistości poczynione zostały w dniu 4 sierpnia b. r. przez komisarza dyplomatycznego Tsaja nowe próby wejścia w porozumie-

nie z Mielnikowem, byłym kosulem generalnym Z.S.R.R. w Charbinie. Ten ostatni jednakowoż, znajdując się w drodze, odpowiedział, iż nie jest upoważniony do prowadzenia jakichkolwiek rokowań ani z Tsają ani z Czukonyanem, byłym charge d'affaires chińskim w Z. S. R. R., który odjechał do Mandżurji. Mielnikow oświadczył przytem, że punkt widzenia rządu sowieckiego został już szczegółowo przedstawiony w piśmie Karachana, wystosowanym do Czang - Suen - Lianga.

Wycieczka pijanych komisarzy sow. wydalona została z granic Finlandji

Helsingfors, 6 sierpnia.
W dniu 5 b. m. wieczorem do Helsingforsu przybyło 12 statków sowieckich, na których przybyły 24 osoby z Piotrogradu. Wszyscy byli pijani i żadnych dokumentów nie posiadali. Jak się okazało, była to wycieczka pijanych komisarzy bolszewickich,

k którzy postanowili wyjechać do Finlandji w celach turystycznych. Rząd fiński rozkazał im w ciągu 3 godzin opuścić granicę państwa, co też uczynili.

**Przechodząc przez ulice
rozejrzyj się uważnie unik-
niesz kalectwa i śmierci.**

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem komunikuje, że w dniu 21 sierpnia 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | |
|---|--|--|---|
| 1. Bassin R., Konstantynowska 58, kredens | 22. Milrad A., Aleksandryjska 18, meble | 42. Ruchle Sukces., Aleksandrowska 41, 3 | 62. Moszkowicz J., Aleksandrowska 79, meble |
| 2. Blatt M., Pomorska 35, różne meble | 23. Neufeld M., Zygierska 43/45, meble | biurka, kasa ogniowatwa | 63. Miller A., Aleksandrowska 22, meble, 2 |
| 3. Buchle Sukces., Aleksandrowska 41, kasa | 24. Opoljon., Nowomiejska 4, 3 maszyny do | 43. Dratwa L., Franciszkańska 30, szafa do | koldry |
| ogniowatwa | szycia, zegar | 44. Frajman A., Wschodnia 11, meble, firanki | 4. Olszer M., Aleksandrowska 131, kredens, |
| 4. Cymerman Cyrel., Aleksandrowska nr. 68, | 25. Perwin G., Wrzesieńska 3, szafa | 45. Frydman Sz., Konstantynowska 61, meble | lustro |
| szafy | 26. Rzeźnik Sz., Zabla 9, meble | 46. Fajn Sz., Aleksandryjska 26, maszyna do | 65. Plechota J., Aleksandrowska 128, meble |
| 5. Cymerman Zlaty., Wschodnia 4, meble | 27. Rozenberg L., Aleksandrowska 74, szafa | pisania | 66. Ponecki F., Aleksandrowska 127, meble |
| 6. Dzieczarska L., Aleksandrowska 48, meble | 28. Rzeszkowski A., Pomorska 10, obuwanie me | 47. Grünberg Ch., N.-Cegielniana 7, meble | 67. Rentner H., Aleksandrowska 47, radio aparat |
| 7. Frenkiel K., Konstantynowska 68, kredens | skie i damskie | 48. Groszkowski P., Wrzesieńska 50, meble | 68. Rozensztajn Ch., Aleksandrowska 21, różne |
| 8. Fidler W., Drewnowska 56, worek maki | 29. Retelewski P., Franciszkańska 58, meble | 49. Godziński B., Aleksandrowska 198, maszy- | meble |
| pszennej | 30. Sochaczewski H., Cegielniana 30, chustki | na do szycia, szafa | 69. Rozenberg L., Aleksandrowska 24, meble |
| 9. Fajn Sz. i S-ka., Aleksandryjska 26, kasa | wielniane | 50. Ginter A., Aleksandrowska 25, meble, 2 | 70. Szpiro P., Szkolna 4, meble |
| ogniowatwa | 31. Szlamowicz M., Pomorska 107, różne me- | szpulmaszyny | 71. Sztern J., Aleksandrowska 28, meble |
| 10. Glicensztajn M., Aleksandryjska 18, meble | ble, maszyna do szycia | 51. Guterman L., Aleksandrowska 25, meble | 72. Szumraj L., Aleksandrowska 26, meble |
| 11. Juszkiewicz J., Stary Rynek 4, meble | 32. Szajewicz A., Nowomiejska 5, waga, to- | 52. Garfinkiel M., Aleksandrowska 24, różne | 73. Suchecki Sz., Aleksandrowska 2/4, waga, |
| 12. Joskowicz A., Franciszkańska 15, meble, | war baweln., 4 koldry | meble | maszyna do mięsa |
| patefon | 33. Wajtraub T., Piotrkowska 17, zegar | 53. Goldsztajn M., Aleksandryjska 15, szafa, | 74. Tabakman L., Aleksandrowska 15, maszy- |
| 13. Kallis E., Aleksandrowska 113, meble | 34. Zaleski A., Aleksandrowska 76, maszyna | zyrandol | na do szycia, szafa, stół |
| 14. Kadzidlo Sz., Konstantynowska 47, galan- | do szycia | 54. Horończyk M., Aleksandryjska 18, kapy, | 75. Tabakman Z., Aleksandrowska 15, maszy- |
| teria | 35. Zusanek L., Piotrkowska 13, meble, ży- | franki, podszewka | krzesła |
| 15. Konrad Herman, Zygierska 74, meble | randol | 55. Izbiński S., Aleksandrowska 72, meble, wo- | 76. Werdiger M., Aleksandrowska 6, meble, |
| 16. Kronman Sz., Al. Kościuszki 27, różne me- | 36. Adler i Poch., Konstantynowska 42, biurko, | rek maki | portjery, obraz |
| ble fortepian, dywan | zegar, 150 paczek nici | 56. Kolenda W., Wareńskiego 16, meble, waga | 77. Wojciechowski I., Aleksandryjska 31, gar- |
| 17. Krumholz B., Pl. Kościelny nr. 4, wamienki, | 37. Arzewski M., Aleksandrowska 28, meble | 57. Kaufman A., Aleksandryjska 18, meble | deroba |
| kociolki, piec, bańka do mleka | 38. Breiner St., Aleksandrowska 27, garde- | 58. Krotosztajn M., Aleksandryjska 6, meble | 78. Żelewski A., Aleksandrowska 76, maszyna |
| 18. Kuperminc Sz., Wschodnia 17, żyrandol, | roba | 59. Krajcman Sz., Aleksandrowska 24, meble | do szycia, meble |
| meble biurko | 39. Bokszyński R., Franciszkańska 19, meble, ma- | 60. Lewin M., Konstantynowska 26, lustro, | 79. Kraut M., Aleksandryjska 14, meble |
| 19. Leszczyński J., Konstantynowska 36, meble | szyzna do szycia | szafa | 80. Kohn T., Aleksandryjska 13, meble |
| 20. Laufer J., Konstantynowska 44, szafa, stół | 40. Balceki L., Aleksandrowska 36, meble | 61. Litwin Sz., Aleksandrowska 45, maszyna do | 81. Kramer K., Młynarska 9, meble |
| 21. Lipszyc M., Konstantynowska 72, kredens | 41. Bauman J., Aleksandryjska 20, meble | szycia szewcka | 82. Wróblewski M. Z., Nowomiejska 21, meble |

W dniu 22 sierpnia 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

- | | | | |
|--|--|--|--|
| 83. Gold M., Szkolna 16, meble | 98. Filipowski A., Piotrkowska 90, biurko, 2 | 114. Przytycki Ab., Piotrkowska 74, futra, ka- | 131. Gerszt A., 6-go Sierpnia 29, meble |
| 84. Kowalski K., Zielona 36, meble | fotele | asa ogniowatwa, szafy, szewiot | 132. Grünstein L., 6-go Sierpnia 21/23, zegar |
| 85. Torończyk A., Cegielniana 46, meble | 99. Fiszner M. F., Piotrkowska 112, maszyna | 115. Rabinowicz D., Żeromskiego 44, meble | 133. Gohajner J., Kilińskiego 29, meble, 10 wa- |
| 86. Orbach M., Cegielniana 51, meble | do pisania, biurko, 2 stoły | 116. Rapoport Ch., Al. 1-go Maja 5, kredens | szatów tkackich |
| 87. Angersztajn S., 6-go Sierpnia 17, maszyna | 100. Goldsztajn R., Zachodnia 34, meble | 117. Rozenblat M., Kolejna 9, 200 korcy wapna | 134. Szak M., Żeromskiego 9, meble |
| do pisania, biurko | 101. Grünberg L., Zachodnia 68, meble | 118. Sendowski H., Cegielniana 19, meble | 135. Kryger D., Żeromskiego 9, meble |
| 88. Agroleum., Narutowicza 32, kasa „Natio- | 102. Gabryszczak J., Przejazd 84, otomana | 119. Silberberg M., Zielona 7, 60 mtr. bostonu | 136. Kolubiński W., 6-go Sierpnia 10, kredens |
| nal" | 103. Goldman L., Narutowicza 50, kredens | 120. Szydłowski L., Zachodnia 30, meble | 137. Krusche O., Piotrkowska 121, biurko, pa- |
| 89. Alebach A., Piotrkowska 88, garderoba, | 104. Grosman L., Lipowa 25, maszyna do szy- | 121. Szttern A. W., Kilińskiego 60, umywalka | tefon, 2 fotele |
| maszyna do szycia | cia, meble | 122. Segalowicz J., Narutowicza 25, meble | 138. Mernelsztajn H., Wschodnia 70, różne me- |
| 90. Biderman A., 6-go Sierpnia 13, meble | 105. Kulesza B., Andrzejka 17 | 123. Szczesniak A., Piotrkowska 103, maszyna | ble, gramofon, piecyk szamat. |
| 91. Bande M., Al. 1-go Maja 8, meble | 106. Krygler S., Żeromskiego 59, szafy | do pisania, szafa, 3 biurka | 139. Olczyk L., Pomorska 84, szrubsztak |
| 92. Bezille A., 6-go Sierpnia 46, bilard, stoliki, | 107. Litwin H., Żeromskiego 18, fortepian, różne | 124. Szantyr W., Przejazd 52, kasa „National", | 140. Pozner D., Cegielniana 45, 2 lustra, 20 ka- |
| meble | meble | lodownia | peluszy damskich |
| 93. Bratsztajn Sz., Zakątna 22, skrzynki, róż- | 108. Lichtenberg H., Kolejna 7, 100 korcy wapna | 125. Wutke N., Zawadzka 24, szafa, 4 kołty | 141. Rajch J., Piotrkowska 19, szafa |
| ne deski | 109. Lubka L. Ch., Sienkiewicza 29, meble | 126. Wiśniewski Br., Narutowicza 3, różne me- | 142. Szwarok M., Żeromskiego 9, meble |
| 94. Bergman R. cia Przejazd 78 | 110. Lewin Ch., Andrzejka 35, pianino | ble, kasa Continental | 143. Tyberg A., Południowa 2, żyrandole 4, |
| 95. Cynamon Sz., Południowa 11, 2 szafy | 111. Morgentaler Ch., Cegielniana 28, 2 szafy | 127. Zachert W., Przejazd 35, kredens, radio | zarówek 30 |
| 96. Dalke G., 6-go Sierpnia 12, maszyna do | 112. Medrzycki M., Kilińskiego 30, kasa ogni- | 128. Besser Sukc., Kilińskiego 41, meble | 144. Widawski S., Żeromskiego 9, różne meble |
| szycia | owatwa | 129. Frykert R., Żeromskiego 9, meble, maszy- | 145. Zyrger S., 6-go Sierpnia 29, meble |
| 97. Doktorczyk D., Magistracka 16, maszyna | 113. Ochlast Wojciech, Przejazd 84, 2 konie | na do szycia | 146. Zemel R., Żeromskiego 9, kredens |

W dniu 23 sierpnia 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

- | | | | |
|--|--|--|--|
| 147. Banasiak F., Przędzalniana 88, meble | 151. Neuman E., Tuszyńska 13, rower męski, ze- | 155. Arnold Teodor, Piotrkowska 175, a. 3 opo- | 160. Knopman A., Wólczajska 159, meble para- |
| 148. Kasiński J., Wegnera 6, maszyna do szycia | gar, szafa | ny do samochodu | firanek |
| 149. Klaus Br., Wólczajska 159, meble | 152. Pasek J., Śląska 45, maszyna do szycia, | 156. Biskupski Wl., Szosa Pabjanicka 35, maki | 161. Peszel A., Piotrkowska 181, zegar |
| 150. Neuman O., Wólczajska 167, szafka sklo- | szafa | 157. Dobecki J. Sz. Pabjanicka 12, meble | 162. Redlich W., Wólczajska 148, meble |
| powa | 153. Potz J., Sienkiewicza 52, meble | 158. Heyer R., Radwańska 41, zegar | 163. Rotberg Sz., Piotrkowska 197, piec ka- |
| | 154. Sobczyński W., Sz. Pabjanicka 27, maszy- | 159. Jakliwicz St., Piotrkowska 152, maszyna | flowy, meble |
| | na do szycia | do szycia | |

Codziennie świeży
KEFIR
poza własnościami leczniczymi, dla osób zdrowych prosto z lodu na drugie śniadanie i podwieczorek. Teżte firmy znakomita śmietanka sterylizowana poleca jedyną w Łodzi
Zakład Kefirowy
K. SIGALINA Narutowicza 6
Nr. tel. 46-40.

Poszukuje się do wynajęcia
LOKALU fabrycznego z parą i napędem
składający się z sali o powierzchni 70 do 100 m. kw. oraz 2—3 sal małych (12 do 25 m. kw.)
Požadane, aby wysokość dużej sali wynosiła około 7—8 mtr.
Oferty do administr. „Republiki” sub „L. M.”

Szkoła Przemysłowa
T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród żydów
w Łodzi, ul. Pomorska Nr. 46/48.
Wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki
Zgłoszenia przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 10-ej do 14-ej

4946	E. Adamski	1/12 1929	zł.	50
4978	J. Hiller	15/12	"	70
5038	W. Lichtenstej	20/12	"	100
5059	J. Rosiński	20/12	"	70
4970	D. Oltuski	25/12	"	50
4939	W. Lichtenstej	30/12	"	100
4979	J. Hiller	31/12	"	70
4981	A. Kron	31/12	"	69
2297	J. Kaluszyner	31/12	"	45
4954	T. Łysakowski	1/1 1930	"	85
4980	J. Hiller	15/1	"	79
4454	J. Fersterowa	17/1	"	79
5060	J. Rosiński	20/1	"	70
4949	J. Fersterowa	1/2	"	50
5056	T. Łysakowski	1/2	"	97
2692	A. Finke	3/2	"	100
4929	J. Tucholski	5/2	"	54
4950	J. Fersterowa	17/2	"	44
5061	J. Rosiński	20/2	"	70

Powyższe zagubione weksle zostają niniejszym unieważnione. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot takowych za odpowiednim wynagrodzeniem „RATPOL“ Łódź, Al. Kosciuszki 13.

Okazja!

Samochód Fiat, Model 503, karetka 4-osobowa w dobrym stanie do sprzedania okazjnie

Karol Küster i Synowie
Łódź, Piotrkowska № 165.

Stenotypistka

rutynowana, władająca biegle językami polskim i niemieckim

poszukiwana.

Oferty sub „S. 100“ do administracji „Republiki“.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front i p., telefon 43-63

Doktor P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 5-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielną poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

DR. A. Kryński
Choroby skórne i weneryczne
Gabinet Röntgenoleczniczy
SIENKIEWICZA 34, I p. fr. Tel. 46-10
Godz. przyjęć: 5-7 popoł.

Dr. med. A. KACENELSON
choroby nerwowe
Nowo-Cegielniana 12. Telefon 64-19.
powrócił.
Przyjmuje od 3-5 po poł.

W nowoczesnym domu
przy ulicy Aleksandrowskiej 117 (przy stanek Buhlego) są różne mieszkania od 1 do 3 i 4 pokoj z wszelkimi wygodami do wynajęcia.
Informacje: telefon 64-75 lub osobiście od 11-1 do 1 i od 4 do 6 pp. u właściciela domu Otto Zilke.

Dr. ANTONI TOMASZEWSKI
powrócił.

Dr. med. J. Pik
ul. Żeromskiego 36
tel. 75-50.
przy Zielon. Rynku
Chor. nerwowe i wewnętrzne
spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe).
Przyjmuje od 5-7
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12
d i 5-7

DR. RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Prz. Narutowicza 25
(Dzielna) tel. 44-10
Przyjmuje od 1-2 i 4-8

Dr. med. Niewiański
specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9,
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielną poczekalnia dla pań

Doktor Wolkowski
powrócił.
Cegielniana 25
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapia.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz. 8-2 i 6-9
wniedz. i święta 9-1
Dla pań od 5-6 oddzielną poczek.

Doktor Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
Piotrkowska 70
(róg Traugutta),
tel. 81-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10 do 1-1
Dr. med.

Lubicz
powrócił
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specialista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w.
Dla pań od 3-5.

Lekarz-Dentysta B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3-7

Lekarz-Dentysta F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od 2-7

Starszy Felczer M. Rozenwelg
b. wieloletni felczer Szp. Poznańskich
powrócił.
Wschodnia 29
Tel. 79-48.

St. Felczer S. Suszkiewicz
Konstantynowska 38
Telef. 55-45
powrócił
Przyjmuje od 8 rano do 9 wieczór

Poszukuje się korespondentki
w polskim i niemieckim ze znajomością stenografii.
Oferty do adm. „Republiki“ pod „Union“

KREM CAZMI METAMORFOZA
radykalnie usuwa pieg, opaleniznę, wagner, plamy, zmarszczki i inne wady cery.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WŁASNA SIEDZIBA. Letniskowe tereny leśne pod Łodzią do sprzedania w działkach, jeden kilometr od miasta Poddebic przy stacji kolei, szosie i linii telefonicznej. Komunikacja z Łodzią autobusami co 2 godziny. Cena od 50 do 80 groszy za metr kwadratowy na długoterminowe spłaty bez procentu. Budowa willi najtańsza w kraju, bo na miejscu do nabycia na kredyt doskonały kamień budowlany dziesięć razy tańszy od cegły. Informacji udziela sklep Magdańskiego w Łodzi, Wólczańska 149 oraz w Poddebicach Grabiszewski, ulica Sworaska.

SKŁAD na każdą branżę z urządzeniem, światło elektryczne i gazowe miasto Garnizonowe Gniezno Wlkp., sprzedam człowiekowi obojętnego wznania i narodowości za 6.000 zł. Strzelb. Poznań, Wierzbicice 43 II p.

TRYKOT - szpulaszyna 12 szpindel i trójmaszyna 12 szpindel okazjnie do sprzedania ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich nr 11, ślusarnia.

RESTAURACJA bardzo dobrze prosperująca wraz z mieszkaniem prywatnym z powodu zmian stosunków rodzinnych do odstąpienia 6-go Sierpnia 76., telefon 74-75.

DO SPRZEDANIA 4-osobowy samochód limuzyna. Wiadomość: Grand-Hotel, pokój 237.

ROWER kupie, Zawadzka 26 m. 15 od 1-3 i 7-9 w.

OKAZJNIE i tanio do sprzedania kolierzy nerkowy z 12 skórek, ciemny jak nowy, tel. 33-27

SPRZEDAM zakład fryzjerski męsko-damski lub przyjmę spółnika do tegoż interesu. Wiadomość w administracji.

JEST do sprzedania zakład fryzjerski damsko-męski z powodu wyjazdu na tychmiast. Kilińskiego 151.

KSIAZKI szkolne używane kupuje i płaci najlepsze ceny księgarnia L. Kryszka, Pomorska 15.

BIŻUTERIA kupuje. Pełna wartość płacone. Solidne traktowanie „Preciosa“ Piotrkowska 123. w podwórzu.

BIŻUTERIA, zegarki na raty, ceny gośćków „Preciosa“, Piotrkowska 123 w podwórzu.

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę. Piotrkowska 37, III weście. I piętro.

NA RATY! Tanio! Naidłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, koldry, białe męskie i damskie, polecane „Kredyt“. Nawrot 15. Uwaga! I-e piętro front.

KAROSERJA landolet do sprzedania. Nowosenatorska 7.

Lokale

UMEWLOWANY duży pokój od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Andrzej nr. 52, oficyna m. 19.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego od zaraz z niekrepującym wejściem, cena obojętna. Oferty „M. G. L.“.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz. Lipowa 68, m. 23 od godz. 6-9 wiecz.

DO WYNAJECIA pokój z kuchnią w starym domu blisko tramwaju nr 3 i 15. Wiadomość: ul. Zgierska 32 w piwni p. Pawlak.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od 15 sierpnia. Sienkiewicza 63 m. 15 11

WYGODNY, duży, niekrepujący pokój z elektrycznością, kuchnia, wessiem z korytarza, z meblami lub bez, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Wróble 26 u gospodarza.

2 POKOJE z kuchnią przedpokój z meblami do sprzedania. Katna 5 portjer wskaże, od 4-6 popoł.

PRZYJME trzech panów na mieszkanie. Przeladz 55, I piętro, m. 23

LADNY sklep z wystawą w śródmieściu drugi dom od Piotrkowskiej z dużą piwnicą. Tamże piękne dwupokojowe mieszkanie, kuchnia wygodny razem lub oddzielnie. Oferty „Śródmieście“.

POKOJU z kuchnią w starym domu poszukuje od zaraz. Oferty sub „Stary“ do adm. „Republiki“

RÓŻNE mieszkania do wynajęcia, róg Narutowicza i Zagajnikowej oraz piwniarnia i sklep spożywczy.

POKOJU przy rodzinie poszukuje wdziejacza osoba. Oferty sub „Solidny“

POKÓJ frontowy słoneczny umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia, 1-go Maja 37, m. 19 między 2-4.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Wschodnia 51, m. 9.

POTRZEBNA uczciwa służąca umiejająca gotować. Zgłaszać się ul. Zielona nr 65, III p. m. 19 od godz. 6 wiecz.

SAMODZIELNA krawczyźnie poszukuje do pracowni z dobrą świadectwami. Adres w administracji.

AKWIZYTORZY (ki) inteligentni z branży ogłoszeniowej mogą się zgłosić od godz. 11-1 w drukarni Poludniowa 29.

POSZUKIWANI zdolni i samodzielni, betoniarze do robót mozaikowych z dobrymi referencjami. Zgłaszać się: Przedsiębiorstwo Budowlane I. Tyller 70 Trebacka 18.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żrównia 42. Kursy wyczażają: Kstownie: buchalterji, rachunkowość, iupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żadajcie prospektów.

PRAKTYKANT biurowy z 6-klasowym wykształceniem potrzebny w tychmiast. Zgłoszenia pod „Izraelita“ do admin. niniejszego pisma.

POTRZEBNA zdolna wypraktykowana kelnerka. Zgłosić się w mleczarni Poludniowa 8.

FACHOWIEC branży jedwabnej z osmoletnią praktyką dobrą referencjami poszukuje posady. Of. do adm. „Republiki“ sub: „Jedwab“.

POTRZEBNY chłopiec. Zgłaszać się do kino-teatru „Capitol“, Zawadzka 16 od 12-2 popoł.

NIANIA wykwalifikowana do niemowienia potrzebna od zaraz. Piotrkowska 10, m. 5 od 12-2.

MANIKURZYSTKA zdolna potrzebna zaraz, zakład fryzjerski, ul. Piotrkowska 76, Sznajder.

NIANIA poszukuje posady. Oferty pod „Emilia“

PANNA inteligentna, maturzystka poszukuje bezpłatnej praktyki biurowej. Posiada znajomość niemieckiego i francuskiego „Praktyka“.

BIEGŁA maszynistka poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Oferty z wyszczególnieniem warunków pod „Katolizka“.

WSPÓLNIKA poszukuje natychmiast do obladzowego Przedsiębiorstwa (za kres: naukowo - oświatowy) z gotówką 1.800-2.000 zł. Umiejtność zawodu zbyteczna. Ryzyko zupełna wykuczona. Przy lekkim i przyjemnym zajęciu gwarantuję 400 zł. miesięcznego zarobku. Wymagalny warunek: Złazszajacy się (może także inwalida polsko-ruskiej wojny być) musi szczerze, wprzódm dażący, i zgodliwy charakter posiadać i człowiekiem postepowo inślacem być. Oferty z szczególamii proszę natchmiast pod adres Adolf Szuekenberger, Zduniska Wola, skrzynka poczty 48. (Podsluchiawcze nie proszeni)

OTWOCK Pensjonat Melanji Baucanowej, Reymonta 51. Elektryczność, kapiel, kanalizacja, świetne odżywianie, chorem dyjeta. Telefon 95, druga podmiejska.

WILLA „Margot“ Zakopane-Bysiec poleca pokoje z utrzymaniem od 10 złotych.

Z 50.000-100.000- złotych poszukuje spółnika do dużego tartaku. Oferty „Drzewo“

POSZUKUJE spółnika z gotówką do taksówki. Może być szofer. Oferty „Zysk“.

GRAFOLOGJA chiromanтика przejezdna przeprowada przeszłość i przyszłość. Pokazuje narzeczony jaki jest przeznaczony mał. Adres Hotel „Polonia - Palace“, Łódź, Narutowicza 38, pokój 208, II piętro.

„DYSKRECYJA ZAPEWNIANA“ ma list w „Republice“ ewentualnie proszę złożyć oferte pod „Skromna“

SCHEFFLER Juliusz syn Henryka i Emilji, urodzony w Klemyntonwie 1908 unieważnia zgubione zaświadczenie komisji poborowej Rawa Mazowiecka wydane 5.6.1929.

HALPERN, zam. Zgierska 38 zgubił kwit elektrowni L. Nr. 658115/23714

ZAGUBIONY protest na sumę zł. 1000 pl. 28.7.29 z wystawienia Ch. M. Kwiatkowski Łódź, ul. Wschodnia 15 na zlecenie J. Kimelmana. O dnalazca żechce oddać za wynagrodzeniem protest u J. Kimelmana, Piotrkowska nr. 18. Protest niniejszy unieważniam.

ZOSTAŁA zagubiona książeczka wojskowa wydana P. K. U. Łódź, Adam Witkowski.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50, zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 9,00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po teście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejskowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiad. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak, Redaktor: Waclaw Smólski, W drukarni „Republiki“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.